Nr 90. Dnia 23 kwietnia. Środa. Dnia 11 (23) kwietnia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Jutro: ŚŚ. Bony P., Jerzego M. i Fidelisa K.
Piątek: Ś. Marka Ewangelisty.
Sobota: ŚŚ. Kleta i Marcelina.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 48
Zachód „ „ 7 „ 9

Długość dnia godzin 14 minut 21
Przybyło „ „ 6 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Teofila B. i *Grobu Chr.*
Poniedziałek: S. Witalisa Męczennika.
Wtorek: Ś. Piotra Męczennika.
Sroda Ś. Katarzyny Seneńskiej Panny.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej zrana odbędzie się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją, po której skończeniu odśpiewane zostaną supplikacje i udzielonem będzie obecnym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Na odpust tygodniowy Pięciu Ran Zbawiciela, którego nabożeństwo odbywa się dalej w ciągu bieżącego tygodnia w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, uroczystemi zrana Wotywami, a po południu takiemiż Nieszporemi, zgromadza się również codziennie lud pobożny, by oddać cześć swą Panu Zastępów.

Odpustowe to nabożeństwo zakończone zostanie w przyszłą niedzielę całodziennem uroczystem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana w czasie Summy jak i po południu podczas Nieszporów.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 7-go kwietnia r. b.: Mianowani zostali, na zasadzie Najwyższego ukazu wydanego do senatu rządzącego, 5-go kwietnia r. b., czasowymi jenerał-gubernatorami: głównodowodzący armją czynną, jenerał-adjutant, jenerał-inżenierji Totleben—odeskim, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i czasowo przy obowiązkach głównodowodzącego byłą armją czynną; jenerał-adjutant, jenerał jazdy hrabia Loris-Melikow — charkowskim, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta; pomocnik Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburskiego, jenerał-adjutant, jenerał jazdy Hurko — st.-petersburskim, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w godności jenerał-adjutanta. (*Dn. W.*).

— Na skutek opinji ministra finansów o odznaczającej się gorliwością służbie i szczególnych pracach niżej wymienionych osób Najmiłościwiej zostały one mianowane zgodnie ze zdaniem komitetu ministrów, kawalerami orderów: św. Anny klasy drugiej: radca kolegjalny, naczelnik wydziału prawnego w Banku polskim Świętochowski; niemający rang i naczelnik sekcji kontroli ogólnej w wydziale buchalterji dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem Pawliszak i młodszy sekretarz dyrekcji głównej Górski; św. Stanisława klasy drugiej: radca honorowy, naczelnik kantoru Banku Polskiego Potkański i pełniący obowiązki zarządzającego oddziałem Banku polskiego w Częstochowie, niemający rangi Włodzimierz Kłodnicki; tegoż orderu klasy trzeciej: radca honorowy, naczelnik sekcji Banku polskiego Werytko; niemający rangi naczelnik sekcji Banku Wichert; pełniący obowiązki zarządzającego oddziałem Banku polskiego w Petrokowie Siennicki; referent komisji emerytalnej w gubernjach Królestwa Polskiego Szamowski; zostający w służbie dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem: pomocnik naczelnika kancelarji dyrekcji głównej Gruszecki; starszy buchalter wydziału buchalterji Netto, naczelnik sekcji technicznej w wydziale sprawdzania listów zastawnych i kuponów Mikułowski; starszy adjunkt sprawdzania listów zastawnych i kuponów Szymonowicz i naczelnik sekcji w Banku polskim Skrzyński.

NIEŚMIERTELNOŚĆ DUSZY.

Arsène Houssaye, znany literat francuzki, wydał obecnie dzieło pod tytułem „Przeznaczenia duszy“.

W dziele tem autor przechodzi wszystkie teorje, wszystkie hypotezy o duszy, począwszy od najdawniejszych systematów filozoficznych aż do naszych czasów.

Zakończa nareszcie własną teorją, która naturalnie jest spirytualistyczną.

Trudno zaiste określić wymowniej nieujętą istotę duszy człowieka.

Książka ta świeżo pojawiła się w Paryżu i wielkie tam uczyniła wrażenie.

Dla tego uważamy za właściwe przytoczyć z niej kilka wyjątków.

* * *

„... Dusza człowiecza nosi w sobie dwa zwierciadła: jedno, w którem się odbijają rzeczy ludzkie, i drugie, które jest odzwierciedleniem rzeczy Boskich.

Mamyż z tego wnosić, że posiadamy dwie dusze? Hypoteza uśmiechała się wielu filozofom. To jakbyśmy powiedzieli, że Bóg ma dwie postacie: jedną dla nieba, drugą dla ziemi.

Cząstka bóstwa, które jest w duszy człowieka, wznosi go ponad jego własną istotę. Jest on pół-bogiem, pół zwierzęciem—jest on człowiekiem. Posiada przymioty Boskie, ponieważ korzysta z wolności czynienia dobrze, ale zarazem skazany jest na „raj utracony“ i na „Stacje krzyżowe.“ Zdaje się być posłusznym dwom duszom: Boskiej i ludzkiej, ale to jest jedna i ta sama.

Powłoka cielesna ma swoje chwile despotyzmu; dusza pokornieje, ponieważ nie może wyłamać drzwi swojego więzienia, wie ona jednak że dla niej „jutro jest Boże“.

* * *

Nasza obecna osobistość, tak silnie się stwierdzająca, zmusza nas do wiary w przetrwanie na przyszłość tej osobistości; napróżno pokolenia po sobie następujące zaćmiewały w nas uczucia żeśmy już istnieli kiedyś — uczucie to żyje i nie wygasa.

Dziecko zachowuje w twarzy a nawet w nastroju umysłowym, cechy charakterystyczne dziadka, pradziadka, prapradziadka, nie mówiąc już o ojcu.

Nietylko dom, pole, kapitał ruchomy lub nieruchomy stanowi nasze dziedzictwo rodzinne, składa się ono również z bogactw duchowych, powoli i stopniowo zbieranych — tem gorzej dla tych, którzy ich przysporzyć ani zebrać nie umieli; składa się z nauk wszczepionych w naszą inteligencję, z cnót domowych, z uczucia ideału coraz bardziej wyraźniejącego, z miłości Boga i miłości ojczyzny, z niepodzielnej cząstki tego co główne bogactwo ludzkości stanowi.

Jakże więc przypuszczać, ażeby tak wyraźna osobistość, z krwią przekazana, zamarła na zawsze, skoro grobowa chwila nadejdzie?

Jakże przypuszczać, że ta dusza, która ma wyraźną swoją postać, która nosi w sobie przed Bogiem sumę cnót swoich i występków, zaginąć zdoła w ogólnej duszy wszechrzeczy, ażeby zostać już tylko zbłąkanym płomykiem, przeznaczonym do użytku innego jakiegoś, pierwszego lepszego istnienia.

Czyliż nie właściwiej jest wierzyć, że dusza, nie zamierając na równi z ciałem, odbywa dalej swoje stacje do nieskończoności, z całą dumą, albo też z całem pognębieniem osobistości, jaką sobie wyrobiła.

Mówimy sobie nieraz, zwracając się do przeszłości, że nie pamiętamy jej. Ale czyż pewno tak jest? Przypomnijmy sobie słowa wielkiego wieszcza Szekspira:

„Życie jest czarodziejskiem opowiadaniem, które po drugi raz słuchamy“.

Wszyscy poeci marzyli o wspomnieniach z innego życia; kiedy chwile poezji śpiewają wokoło nas, czyliż nie pochylamy się z uczuciem tęsknoty ponad otchłanią przeszłości, przywołując na pamięć postacie sympatyczne wieków minionych?

I któż z nas nie powiedział do siebie przy studjowaniu historji: „ta epoka przytomnieje mi w duchu“, jak gdyby wiek ten lub ów silniej się uwyraźnił w nas samych, albo raczej jak gdyby uczucie rodzinne przywodziło nam na pamięć przejścia życiowe przodków naszych.

WIZYTA U EDISONA.

Ciągła podróż i zajęcia w Nowym Świecie przerwały tok moich sprawozdań dla zbyt łaskawych dla mnie czytelników. Przestrzeń rozdzielająca nas opóźnia dojście listów, jakie w rzadkich chwilach wytchnienia po wcale innej pracy nakreślić jeszcze mogę. Świat, co mnie otacza, nie obchodzi ich prawie—świat ten ma tak mało wspólnego z najważniejszemi kwestjami Europy! Znudziłbym czytelników, rozpisując się regularnie o tutejszem życiu politycznem, a nawet nie wiem, czy nie nadużyłbym ich cierpliwości, mnożąc i tak już zbyt obfitą liczbę obrazków amerykańskich obyczajów. Zgoła mnóstwo okoliczności przeszkadza mi w utrzymaniu żywej relacji z rodakami. Zdarza się jednak spotkać w włóczędze niejedną nowość, a ręka przywykła do pióra i zagrzana pamięcią dawnych względów przychylnych nie może się oprzeć pokusie, aby nie zdać sprawy z tego, co oko widziało.

Podobna okoliczność każe mi dziś pisać po długiej przerwie, spowodowanej podróżą po Irlandji, przebyciem Oceanu i trawieniem wrażeń, wyniesionych z „wiecznie zielonego Erynu“, któremi chciałbym podzielić się z rodakami, malując kraj bardzo zajmujący, a traktowany dotąd w naszej literaturze jako rodzaj *terra incognita*. Któż u nas lub gdziekolwiek, literatury angielskiej nie wyjmując, pisze podróże po Irlandji? Traktujemy papuanów i hotentotów z większą uwagą, niż jeden z najciekawszych i najromantyczniejszych zakątów europejskich. Myśląc, w jaki sposób wypełnić tę lukę w naszem piśmiennictwie podróżniczem, nie śpieszyłbym się z poczęciem innej pracy, gdyby nowe zdarzenie nie zmusiło mnie prawie do tego kroku. Spotkałem tak dziwny widok i tak dziwnych ludzi temi dniami, że jestem pewny, iż list o nich będzie miał donioślejsze znaczenie, niż zwykłe korespondencje gazeciarskie. Oto mogę się podzielić z wami pewnemi, naocznie oglądanemi rezultatami pracy i talentu słynnego wynalazcy, którego pomysły zajmują cały świat ucywilizowany.

Ledwie stanąłem na Manhatanie [1]), ledwie wytchnąłem po tarapatach zimowej żeglugi (a była to najcięższa podróż morska, jaką przebyłem w życiu), jeden z moich licznych amerykańskich przyjaciół, znając moje usposobienie nowości chciwe, zawiózł mnie do miejsca, którego dziwne szczegóły zaćmiewają niemal wszystko, cokolwiek wschodnia wyobraźnia opisała w *Tysiącu i jednej nocy*. Leży ono ledwie o godzinę podróży koleją od New-Yorku, ale ta godzina wydawała mi się nieskończonością; tak niecierpliwie pragnąłem zobaczyć słynnego człowieka i obiecany eksperyment, co miał się odbyć wobec przedstawicieli inteligencji i kupiectwa amerykańskiej stolicy.

Cel wycieczki nazywa się Menlo Park, i leży przy jednej z nielicznych dróg żelaznych, między New-Yorkiem a Filadelfią, w Stanie New Jersey. Jestto wioseczka złożona z półtuzina drewnianych, żółtą lub czekoladową barwą malowanych domów. Dom, do którego śpieszyliśmy, jest lepszym od innych, ale nie wyróżnia się od zwykłych, wiejskich pomieszkań, zajmowanych przez amerykanów miernego stanu. Trudno pojąć, jak człowiek wiedzy może wytrzymać w tej pustyni. Nikt nie wie też dlaczego się tam usunął, gdyż miasto zdaje się wygodniejszym punktem dla ludzi jego zawodu.

Na skłonie łagodnego pagórka, blizko jego szczytu, w pewnej odległości od owego domu, stoi dom drugi. Zajmuje on środek obszernego podwórza, otoczonego nizkiem ogrodzeniem. Jestto biały, piętrowy, drewniany budynek, z gankiem z przodu i z tyłu, i przypomina budową szkołę lub protestancką kaplicę wiejską. Gdyśmy wchodzili do niego, był podobniejszym do kaplicy niż zwykle, albowiem cisnęła się do niego gromadka statecznych, porządnie ubranych ludzi, idących w milczeniu i z powagą, z jaką do kościoła wchodzimy.

W tym budynku znajduje się pracownia wynalazcy, którego zamierzamy przedstawić czytelnikom. O jej rozmiarze da pojęcie wzmianka, iż dom mierzy 28 stóp szerokości i 125 długości. Nawet taki gmach nie wystarcza już uczonemu właścicielowi, i widzimy na podwórzu materjały do dźwignięcia większego, murowanego budynku. W teraźniejszym domu zajmują cały dół najrozmaitsze motory i maszyny, między którémi widzimy kilkunastu pilnie zajętych robotników. Wyglądają oni na ślusarzy lub maszynistów. Trudnoby zgadnąć, sądząc z ubioru, kto tu jest majstrem. Goście oglądają się też po pracowni, szukając okiem pana. Gospodarz wychodzi też niebawem z po za wielkiej maszyny. Twarz jego ma jeszcze wyraz młodzieńczy. W dokładniejszem jednak świetle widzimy na niej niezliczone, snać troską i pracą myśli wyryte zmarszczki, które mówią wyraźnie, iż człowiek ten postarzał się przedwcześnie. Ciemne włosy, spadające bez ładu na czoło, potwierdzają ten domysł, bo srebrne nitki zasiały się gęsto między niemi. Ręce jego są poplamione kwasem, a suknie zniszczone. Te suknie nigdy nie miały zresztą pretensji do elegancji. Lada czeladnik ubiera się lepiej. Ich właściciel wygląda na czeladnika ślusarskiego, i okazuje też odpowiednią niezgrabność w obejściu z wysokimi gośćmi.

[1]) Wyspa, na której New-York stoi; część tej okolicy zwana Brooklyn, stoi na innej wyspie.

Jeżeli nie my żyliśmy w owych czasach, to przynajmniej jeden z naszych, ten, który razem z krwią i myśli swoje nam przekazał.

Życie to jest początkiem. Wszystko tu szkicuje się tylko. Jesteśmy na tej ziemi podróżnikami znikającymi po trzech lub czterech stacjach, najczęściej niestety stacjach krzyżowych. Ci, którzy przebywają życie z radością w sercu i dumą na czole, są najlepszym dowodem, że bezwzględna sprawiedliwość nie jest z tego świata.

* * *

Najlepszym dowodem nieśmiertelności duszy jest drobna cząstka boskości, którą Stwórca wlał w nią.

Wybitnieje ona przez poetów i filozofów, którzy są komentatorami Bozkiego marzenia; przez wiarę; tę złotą drabinę prowadzącą z ziemi do nieba; przez niesprawiedliwość rzeczy i niesprawiedliwość ludzi, ten świat bowiem jest szkicem lepszego i piękniejszego świata; przez objawienie Boga, który jest samą miłością, ale którego gorszą występki i nikczemności nasze; przez słowo Chrystusa, który przebaczenie krwią swoją podpisał; wybitnieje, ponieważ zapisaną jest w głębi duszy tych, którzy umieją tam czytać, a nawet tych którzy nie umieją.

Uprzytomnia się ona dla żołnierza, który ginie za ojczyznę; dla matki, która oddaje ziemi ciało swojej córki; dla człowieka na śmiertelnym łożu konającego w grobowej trwodze, który jednak w ostatniej chwili odzyskuje odwagę rozbitków, ponad którymi burza już przeszła; uprzytomnia się na widok zmarłego przyjaciela, w którego twarzy zachowuje się wyższy odblask duszy co uleciała.

Dusza jest nieśmiertelną, posiada bowiem nadludzką wolę i chce być nieśmiertelną, jest nią, bo stworzenie jest harmonją sił żywych, bo światem rządzi życie i światło, bo najospalsze nawet duchy mają sny promieniejące, bo nareszcie człowiek, który nie zechce się zaprzeć swojego początku, musi i powinien koniecznie odgrywać rolę Opatrzności.

Uczucie nieśmiertelności duszy istnieje w sumieniu ludzkości i w sumieniu człowieka. Tkwi ono w duszy samej, obdarzonej nadludzkiemi żądzami, w kształt podróżnika na morzu, który czuje, że raz zawinąwszy do brzegu, będzie mógł opuścić statek i swobodnie przebiegać przestrzenie. Jest ona nieśmiertelną, gdyż różni się naturą swoją od ciała, które pełni rolę jej służebnika, a chociaż zlewa na to ciało blask przechodni, marzy jednak ciągle o niewidzialnej osobistości, która jest rzeczywistą jej postacią.

Jest wreszcie nieśmiertelną, bo widzi znikomość wielkości ludzkich i może powiedzieć wraz z Septymjuszem Sewerem: „widziałem że wszystko jest niczem“, bo nareszcie tkwi w niej pragnienie wieczności i odgaduje ona nieskończoności źródła“...

BAVENO,

REZYDENCJA RRÓLOWEJ WIKTORJI.

W cichym i uroczym zakątku Lombardji, nad brzegami cudnego jeziora Maggiore, zdala od zgiełku ludnych stolic, kryje się przed dwudziestu pięciu laty dopiero powstały szereg will, będących własnością możnych tego świata.

Na niewielkiej przestrzeni, mającej zaledwie cztery kilometry kwadratowe, sztuka, uzupełniając naturę, stworzyła czarowną miejscowość.

W gór koronie, otoczonej łańcuchem ogrodów i gajów, stanęło w krótkim czasu przeciągu trzydzieści wspaniałych wil, przewyższających się nawzajem wspaniałością struktury.

Willa „Clara“, własność p. Karola Henfrey, w której zamieszkała królowa angielska Wiktorja, jest prawdziwie królewską rezydencją.

Na drodze doń prowadzącej stoi prześliczny domek, zbudowany w formie szałasu szwajcarskiego, przeznaczony dla odźwiernego.

Zamek p. Henfrey, z pięcioma śmiało ku niebu sięgającemi wieżycami, zbudowany jest z czerwonej cegły i białego kamienia baweńskiego, a pokryty cynkiem.

Sztuka budowniczych osłoniła go od palących słońca promieni i zabezpieczyła od dotkliwych zmian temperatury.

Z okien pałacu wspaniały widok na wody jeziora Maggiore i piętrzące się góry.

Szerokie i wspaniałe schody, ozdobione bronzowemi statuami, z których wytryskają fontanny, prowadzą na taras.

Ztąd, przeszedłszy trzy loże i wielki przedsionek, wchodzi się po bogatych, z marmuru kararyjskiego wykutych schodach, do wnętrza pałacu.

Na pierwszem piętrze są: balowa sala, wypoczynku i koncertowa, zdumiewające zbytkiem i olśniewające nagromadzonemi kosztownościami.

Ściany salonów obite materjami złotem tkanemi, a posadzki ułożone z mozajki weneckiej, pokrywają dywany chińskie i indyjskie.

Gdzie okiem rzucisz, wszędzie wytworne meble, kosztowne wazony japońskie, porcelana sewrska, zwierciadła weneckie, posągi bronzowe i marmurowe, wreszcie wysokiej ceny obrazy zapełniają ten rozkoszny pałac bogacza angielskiego.

Na drugiem piętrze są prywatne pokoje królowej i dam honorowych.

Sypialnia monarchini angielskiej szczególnym odznacza się przepychem i elegancją, dziwną i uderzającą stanowiąc sprzeczność z zwyczajnem łóżkiem orzechowem, umyślnie z Londynu dla królowej sprowadzonem.

Zamek ukryty jest w cieniu gęstego ogrodu woniejącego kwiatami.

Ogród zdobią posągi, wodotryski i bogata oranżerja, poza którą rozciąga się miły lasek.

Na wzgórzu stoi wspaniały kościół anglikański, zbudowany w kształcie ośmiokątu, z szeregiem kolumn.

Zewnętrzna strona świątyni ozdobiona płaskorzeźbami, a wnętrze błyszczy od złota, imponując marmurowemi ozdobami i mozajką, imitującą dokładnie znajdującą się w kościele św. Marka w Wenecji.

Okna świątyni przystrajają kolumny marmurowe, a na szybach mistrzowsko są przedstawione epizody z Pisma wś.

Ołtarz tylko jeden.

Na uwagę zasługują też kosztowne organy.

U sklepienia zawieszony bogaty żyrandol, w stylu hebrajskim.

Klęcznik królowej, misternie wykuty z marmuru kararyjskiego, wysadzany złotem i drogiemi kamieniami, wewnątrz obity jest karmazynowym aksamitem.

Z kościoła droga pomiędzy kwiatami wiedzie ku zamku.

Dostojna monarchini, w towarzystwie nadobnej księżniczki Beatrix, częste robi po okolicy wycieczki.

Podobno ma tu przybyć następca tronu pruskiego z małżonką i dziećmi.

Baveno w kwietniu. *Teresa Jasińska.*

Statystyka pocztowa gubernji warszawskiej za rok 1878.

—X— Wewnętrzna korespondencja w gub. warszawskiej w ciągu roku 1878 dochodziła do bardzo znacznych rozmiarów.

Ogółem listów zwykłych wewnętrznych przesłano przez ten czas — 3,179,211, w tej liczbie opłaconych zupełnie—1,955,651, opłaconych niezupełnie—4,117, bezpłatnych z armji czynnej—44,741, bezpłatnych—763,997, kart korespondencyjnych — 238,032, kart bezpłatnych z armji czynnej — 285, przesyłek pod opaską, oprócz pism perjodycznych— 85,255 i listów rekomendowanych — 87,133.

Pakietów pieniężnych i wartościowych w korespondencji wewnętrznej wyekspedjowano — 87,751, wartości rs 21,276,811, otrzymano zaś — 274,290, wartości rs. 47,213,726.

Posyłek, mających oznaczoną wartość, wysłano — 86,006, wartości rs. 3,074,917 i odebrano — 33,484, wartości rs. 730,509.

Posyłek, niemających oznaczonej wartości, wyekspedjowano prywatnych—465, otrzymano: prywatnych—703, skarbowych — 17,697.

Wydawnictw perjodycznych na prenumeratę wysłano—5,047,216, otrzymano—1,126,939.

Korespondencja międzynarodowa była także dość ożywiona.

Wysłano mianowicie za granicę listów zamkniętych frankowanych — 637,762, niefrankowanych — 22,071, razem—659,853; odebrano z zagranicy fran-

---

Ma on rysy wybitne, czoło nie bardzo wysokie, oczy przenikliwe, siwe, nos dość szpetny i nieregularne zęby. Najczęściej spogląda, jakby nie widział rzeczy naokoło, ale szperał gdzies daleko, w świecie dla nas niewidomym. Nagle ocknie się, i przypomniawszy sobie obowiązek gospodarza, uśmiecha się do nas serdecznie. Jego trywialne oblicze przybiera miły wyraz, a z jego oczu bije szczerość i uprzejmość. Ów uśmiech spędza chmurę, co wisiała na czole zamyślonem. Wtedy człowiek ten przestaje być starym, i przypomina słusznego, niezgrabnego, wesołego chłopca. Uśmiech nie trwa długo... zmarszczki wracają na czoło... wynalazca postarzał się o lat 20 i znów utonął w własnych, pracowitych myślach.

Tak się przedstawia Tomasz A. Edison, wynalazca tylu osobliwości, urodzony w roku 1847, istny typ amerykańskiego samouka, który całą samowiedzę i powodzenie zawdzięcza wrodzonym talentom i własnej pracy, a którego genjusz zmierza wciąż ku odkryciom mechanicznym.

Kto, jak ja, znał Edisona tylko z rozgłosu, zdobytego przez *fonograf*, spotkał w pracowni mnóstwo niespodzianek, albowiem większa część jego sprzętów składa się z instrumentów niemniej oryginalnych jak fonograf, a twórcą ich jest ten sam Edison. Co krok spotykam niezrozumiały dla mnie instrument. Tu leży *megafon*, o którym powiada wynalazca, iż za jego pomocą słyszy szepty w wiosce na dole. Ludzie uzbrojeni takiemi aparatami mogliby rozmawiać, chociażby ich rozdzielała milowa przestrzeń. Aparat ma swą niekorzyść — zbiera każdy, najcichszy ton, i obok rozmowy donosiłby uchu chaos rozmaitych szmerów i hałasów. Dalej widzimy model *aerofonu*, czyli instrumentu, który ma wzmocnić głos ludzki 250 razy. Stróże mogliby nim ostrzegać ze szczytu latarń morskich okręty dalekie od lądu o niebezpiecznych mieliznach. W innem miejscu widzimy powszechnie znane elektryczne pióro, oraz mniej znany, bardzo podobny do tego pióra aparat, służący do rycia liter i godeł na drogich kamieniach.

Trudnoby wyliczyć wszystkie cuda tej pracowni. Same nazwiska ich są trudne do spamiętania, jak np. elektromotograf (motor elektryczny z metalu i papieru). Mamy tu melodyjną maszynę, która przegrywa sobie przy pracy, a wygląda nakształt widełek używanych przez stroicieli fortepianów, ale te widełka mierzą kilka stóp długości, a ich drżenie muzykalne zostało spożytkowane do pompowania wody. Taki instrument pompuje kilka beczek wody na dobę. Mamy tu rozmaite systemy przesyłania depesz telegraficznych w postaci wiernej kopji własnoręcznego pisma osoby piszącej depeszę, i aparat (podobny do poprzedniego) piszący wypukłemi literami, które są czytelne dla osób ślepych, i nożyce elektryczne do krajania twardych materyj i elektryczną maszynkę do haftowania, i skrzynkę, która naśladuje głos ludzki i ptaka elektrycznego, który 1,000 stóp leci, i fonomotor, czyli rodzaj wiatraka, którego najsilniejszy wicher nie poruszy, a niech tylko ktoś przemówi w bliskości, wiatraczek zaczyna się kręcić z szybkością odpowiednią do siły głosu. Te przykłady wybrałem na los szczęścia, a nie wyliczyłem dziesiątej części zabawnych i nauczających przyrządów, które Edison pokazuje w swej pracowni. Jakkolwiek wszystko to wielce ciekawe, sam przecie właściciel pracowni zasługuje na osobliwszą uwagę.

Im dłużej rozmawiamy z nim, tem głębsze uszanowanie czujemy dla niego. Genjusz bije z tych ust niewymownych i z tego czoła zamyślonego, a jego pracowitość i energja w pracy objawia się niemniej dobitnie. Nie dziwimy się teraz, że człowiek z jego nerwowem usposobieniem zmusił się do czuwania przez 60 godzin. Jakiś eksperyment nie wiódł się. Edison nie mógł znieść decepcji, więc przez półtrzeciej doby nie zmrużył oka i trzymał pięciu robotników bez snu, aż pokonali upartą przyrodę. Potem legł i spał 30 godzin bez przerwy. Edison pracuje co dnia od ósmej rano do pierwszej i drugiej w nocy, niedziele wyjąwszy—albowiem sławny ten wynalazca jest człowiekiem nabożnym.

Czegóżby nie dokazał, gdyby nieustanny napływ ciekawych nie zabierał mu czasu? Ale Munlo-Park stało się rodzajem Mekki dla reporterów gazeciarskich i wszelkiego rodzaju osób, którym chodzi o zabicie czasu przez oglądanie rzeczy nadzwyczajnych. Edison nie może opędzić się od tej zgrai natrętów. Wczoraj było ich przeszło 100, chociaż nie zaprosił nikogo, dziś jest nas kilkuset, aby być świadkami eksperymentu bardzo ważnego. My byliśmy zaproszeni i oczekiwani, ale jutro spodziewają się umyślnego, pasażerami zapełnionego pociągu z Bostonu, a ci ludzie przyjadą bez zaprosin, dla dogodzenia pustej ciekawości. Edisona męczy to. Przyjmuje jednak wszystkich grzecznie i pozwala im oglądać wszystkie swoje wynalazki. Jego grzeczność i cierpliwość przechodzi granice ludzkie. Czasem tylko, gdy mu nadto dokuczą niedorzecznemi pytaniami, mruknie z filuternym uśmiechem:

— Ej, wysadzę kogoś w powietrze temi dniami. Połączę moją baterję z aparatem przy bramie, a ten aparat będzie o tyle dowcipny, iż sam pozna każdego trutnia, co przyjeżdża tu, chociaż nie posiada najelementarniejszych wiadomości z fizyki. Aparat tnie po łbie każdego z tych panów, skoro mej klamki dotknął.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sygurd Wiśniowski (w G. L.)

kowanych—791,913 i niefrankowanych—31,231, razem—823,144.

Kart korespondencyjnych w międzynarodowej przesyłce wyekspedjowano—56,823, otrzymano—68,336.

Przesyłek pod opaską, oprócz wydawnictw perjodycznych, wysłano—231,254, odebrano—285,145.

Listów rekomendowanych wysłano—56,272, otrzymano—56,309.

Pieniężnych i wartościowych pakietów wysłano—13,215 za sumę rs. 2,091,977, odebrano—3,488, wartości rs. 994,026.

Posyłek z oznaczoną wartością wyekspedjowano—4,908 za sumę rs. 303,936, otrzymano—11,363, wartości rs. 944,880.

Posyłek bez oznaczonej wartości wyekspedjowano—210, otrzymano 2,508.

Wydawnictw perjodycznych wysłano — 283,253, odebrano—827,636.

Co się tyczy wreszcie sił przewozowych poczt w gub. warszawskiej, to na stacjach jej w ciągu roku utrzymywano 87 pocztyljonów i 243 koni pocztowych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dnia 1 (13) sierpnia r. b. upływa termin czasowych przepisów akcyznych w przedmiocie produkcji cukru i buraków; na najbliższej sesji rada państwa zajmie się rozpoznaniem nowego w tej kwestji projektu przedstawionego przez p. ministra finansów.

= *Nowoje wremja* podaje pogłoskę, że w sferach rządowych projektowana jest gruntowna reforma szkół średnich i uniwersytetów w Cesarstwie i Królestwie; jakie jednak będą podstawy tej reformy, niewiadomo.

= Według gazet rosyjskich, instytuta weterynaryjne będą zreformowane o tyle, że stanowić mają na przyszłość oddzielne kursa przy wydziałach lekarskich uniwersytów, zaś ukończeni uczniowie weterynarji przyjmowani będą do służby rządowej w klasie urzędu tylko o jeden stopień niższej od studentów medycyny; prócz tego projektowane jest wprowadzenie stopnia naukowego doktora weterynarji.

= Podobno zarząd wojskowo-lekarski zajęty jest obecnie rozpatrzeniem projektu zwiększenia pensji lekarzy wojskowych.

= Z dniem 15 maja na wszystkich kolejach, w kraju naszym istniejących, zaprowadzonym zostanie letni rozkład pociągów. Uwzględnione być mają przystanki obfitujące w letnie mieszkania. Przykład tego daje droga wiedeńska, otwierając dla użytku publicznego przystanek pomiędzy Warszawą a Pruszkowem zwany „Włochy".

= Opłata od przewozu drożdży frachtem pośpiesznym została na kolei nadwiślańskiej obniżona z $1/6$ kopiejki do $1/12$ kop. od puda, z doliczeniem jednak należnego skarbowi podatku.

= Ruch pasażerski na drodze moskiewsko-brzeskiej został obecnie wstrzymanym, z powodu popsucia się nasypu drogowego około stacji Gżatsk, gdzie przed niedawnym czasem zdarzył się wspominany przez nas smutny wypadek wykolejenia się pociągu; przyczyną popsucia się nasypu jest wylew wody z rzeki w pobliżu stacji płynącej.

= Oto przepisy policyjne dotyczące *chambres garnies*, o których onegdaj wspominaliśmy.

1) Mieszkania, w których wynajmowane być mają pokoje umeblowane, mogą być zakładane jedynie za pozwoleniem ober-policmajstra.

Do takich nie zaliczają się mieszkania, w których lokator ustępuje jednego lub kilku pokoi jednej osobie lub familji, oraz oddzielne mieszkania umeblowane, które właściciel sam wynajmuje osobom pojedyńczym lub rodzinom.

W razie wątpliwości — czy mieszkania meblowane podlegają niniejszym przepisom lub nie — kwestję rozstrzyga oberpolicmajster.

2) Chcący założyć podobne mieszkanie winien zrobić podanie do ober-policmajstra, który wydaje na to pozwolenie z wymienieniem nazwiska, imienia i stanu utrzymującego, oraz liczby pokoi do wynajęcia przeznaczonych.

3) Nie mogą otrzymać świadectwa podobnego osoby, które wyrokiem sądu skazane zostały na karę więzienia lub inne cięższe kary, jak również zostający pod nadzorem policji.

4) Nadzór policyjny nad takiemi zakładami winien być rozciągnięty.

5) Utrzymujący meblowane mieszkania obowiązani są utrzymywać księgę według ustanowionego przez władzę policyjną szematu do zapisywania nazwisk osób przybywających i ich dowodów legitymacyjnych, oraz obowiązani są meldować policji o przyjeżdżających i wyjeżdżających; księga ta podlega w każdej chwili rewizji policji.

6) Zakłady takie winny mieć znak czyli szyld zewnętrzny, oraz w sieni tablicę z wypisanemi na niej numerami i nazwiskami osób je zajmujących.

7) Niedopełnienie powyższych przepisów pociąga za sobą odpowiedzialność sądową juryzdykcji sądów pokoju; powtórne przeciw nim przestępstwo — w ciągu roku — zamknięcie zakładu, które do czasu wyroku sądowego wprowadzone będzie w wykonanie tymczasowo przez policję, na zasadzie odpowiednio sporządzonego protokułu.

8) Utrzymujący podobne zakłady dotąd mają się poddać powyższym przepisom—lub zakłady swoje zamknąć; termin na to wyznaczony przez władzę policyjną do dnia 13 (25) kwietnia.

Jednocześnie władza policyjna wygotowała szemata drukowane do ksiąg utrzymywać się mających, a mianowicie: spisu alfabetycznego osób mieszkających w zakładzie — oraz kontroli biletów na przebywanie w Warszawie dla osób mieszkających w meblowanych mieszkaniach.

= Władza policyjna poleciła właśnie, aby markizy, przytwierdzane do okien sklepów w porze letniej, były zawieszane na cztery łokci od ziemi, tak aby bez nachylania się można było przejść pod niemi.

= Z powodu chwilowej naprawy okna kanałowego przed bramą ratusza, prowadzącą do kancelarji ober-policmajstra i straży ogniowej, komunikacja przez tę brame na kilka dni zamkniętą zostaje; przez ten czas do tych biur dostać się będzie można przez bramę zarządu miejskiego.

= Kąpiele wiślane niezadługo będą już gotowe dla publicznego użytku.

= Zabieraliśmy wielokrotnie głos w przedmiocie przeniesienia targu prazkiego poza miasto. W przedmiocie tym p. Aleksander Bertholdi, właściciel Grochowa, przedstawił magistratowi obszerny referat. Pan B. projektuje urządzenie w Grochowie pod Warszawą obory na pomieszczenie bydła przeznaczonego na sprzedaż. Konieczność tego środka szczegółowo jest wymotymowana.

= W dniu 5 b. m. Jks. biskup sandomierski poświęcił na kapłanów sześciu wychowańców kończących kurs nauk seminaryjnych, a mianowicie: Stanisława Pietruszyńskiego, Stefana Kasperskiego, Ludwika Olsińskiego, Juljana Pytlakowskiego, Romana Szubartowicza i Wojciecha Kasperskiego.

= Wiadomość, podana przez jedno z pism o odbyciu się dziś nabożeństwa uroczystego z powodu srebrnego wesela pary cesarskiej austryjackiej, jest mylną; obchód ten zapowiedziano na jutro, czwartek, na godzinę dziesiątą, w kościele św. Krzyża.

= **Z teatru i muzyki.**

* Próby z krotochwili „Rosenmiller i Finke" w toku.

Rzecz ta ma być wystawioną jeszcze przed rozpoczęciem sezonu letniego.

* W piątek w „Fauście" wystąpi nowo-angażowana do składu opery naszej śpiewaczka p. Korwin-Kossakowska.

* Dziś wielki koncert szopenowski.

Współudział przyjęli pierwszorzędni artyści.

Bilety wszystkie wyprzedane.

* Częścią wokalną jutrzejszego obchodu, urządzanego przez kolonję austryjacką i węgierską w Warszawie, kieruje Adam Münchheimer.

* P. Witołd Szaniawski, uczeń Troszla, udał się celem dalszego kształcenia się w śpiewie za granicę.

= W tych dniach wyszedł z pod prasy pierwszy numer nowego pisma dwutygodniowego p. t. *Mody paryzkie.*

Numer ten illustrowany licznemi wzorami najmodniejszych strojów zasługuje na uwagę dam, którym pragnie służyć ku pożytkowi i wygodzie.

Do pierwszego numeru *Mód paryzkich* dodano — rzecz dotąd u nas niepraktykowana — wycięte z papieru formy sukni damskiej.

Prócz tego dołączane będą do przyszłych numerów tablice kroju.

Dział literacki *Mód paryzkich*, którego w pierwszym numerze nie znajdujemy, w przyszłości ma być rozwinięty ze starannością.

Do *Mód* obecnie są dodawane powieści tłómaczone.

= W Kołobrzegu (Colberg), prócz dra Edmunda Kiedrowskiego, ordynować będzie dr Koszutski z Poznania.

= Fakt godny zaznaczenia.

Właściciel jednej z tutejszych fabryk bronzowniczych, p. Gułowski, utworzył własnym kosztem przy zakładzie dla młodych swych praktykantów—bibljoteczkę.

Bibjoteczka na początek składa się z 180 tomików.

Na kompletowanie jej, między innemi, p. G. zamierza obracać pieniądze z kar, które ściągane będą od praktykantów za zaniedbałość w pracy, opóźnianie się i t. d.

= U dentysty.

— Nie ma rady, muszę pana zachloroformować...

— Bardzo dobrze — odpowiada pacjent i sięga równocześnie do portmonetki.

— Ach! na honorarjum czas jeszcze— dodaje widząc ten ruch dentysta.

— Przepraszam, ja tylko chciałem pieniądze przeliczyć...

= **Wypadki.**

* Topielec.

Wczoraj rano wyciągnięto z wody trupa żołnierza, ubranego w szynel z pałaszem i bagnetem.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że żołnierz ten, nazwiskiem Józef Spychajło, przed tygodniem dostawszy pozwolenie do miasta, przepadł był bez wieści.

* Przy pracy.

W fabryce maszyn rolniczych, przy ulicy Czerniakowskiej, podmajstrzy kowalski, przy ustawianiu form z powodu własnej nieostrożności, stracił dwa palce prawej ręki, które mu odcięła osuwająca się forma.

Przy nowobudującej się oficynie domu nr 31 przy ulicy Senatorskiej, robotnik Franciszek Całun spadł z wysokości drugiego piętra na pierwsze i potłukł sobie silnie głowę.

Robotnik Antoni Dobrzyński, pracując przy rozbieraniu starej budowli na Nowym-Świecie pod nr 7, przez osuwające się belki został mocno pokaleczony w głowę, ręce i nogi.

* Przejechanie.

Na Nalewkach, powożący wozem robotnik najechał na dwie przechodzące dziewczyny, którym pokaleczył nogi.

* Nagła choroba.

Wczoraj na Starem-Mieście przechodząca kobieta padła na chodnik i straciła przytomność.

Odesłano ją do szpitala.

— Onegdaj i w zeszłą sobotę dopełniono obrachunku kwesty wielkanocnej na cele ogólne; rezultat jej wynosi rs. 2,658 kop. 34, bez wliczenia w to monet złotych i srebrnych, które nie zostały jeszcze spieniężone.

— W kościele loretańskim na Pradze w wielką sobotę osoba nieżycząca, sobie aby jej nazwisko wymieniono, nadesłała na ręce miejscowego proboszcza ks. Ignacego Dudrewicza rs. 150, z których rs. 50 przeznaczono na ochronę na Pradze, rs. 50 dla ubogich parafjan i rs. 50 na kwestę wielkotygodniową; ta ostatnia suma zyskała już właściwe przeznaczenie.

— Pudełeczko z kolczykami złotemi, znalezione w kościele św. Anny na tacy p. Ewy z hr. Łubieńskich Popielowej, sprzedano najwięcej dającemu panu M. G. za rs. 3 kop. 50, kwotę zaś ową dołączono do sum ukwestowanych na rzecz warsz. Towarz. dobroczynności.

— Po zamknięciu już kwesty w wielki piątek, w kościele Przemienienia Pańskiego złożone na ręce p. Balbiny Żabskiej rubli pięć, delegowany p. Aleksander Zawadzki dołączył do ogólnych z kwesty zebranych funduszów.

— Od dnia onegdajszego w sklepie jubilerskim p. Wapińskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, jest do nabycia dającemu więcej złoty brelok z fotografją króla Emanuela, znaleziony w kościele św. Antoniego na tacy pań hr. Marji Pawłowej Łubieńskiej i Otylji Żłobikowskiej; licytacja rozpoczyna się od rubli trzech.

— Oficerowie pułków gwardji konsystujących w Warszawie, oraz urzędnicy głównego sztabu, za pośrednictwem swego naczelnika księcia Szachowskiego, złożyli zebrane pomiędzy sobą rs. 456 kop. 35 dla dotkniętych powodzią, a to jeszcze przed ostatecznem zamknięciem rachunków komitetu.

— Na zasadzie §§ 79, 80 i 81 Najwyżej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, prezes warszawskiego zarządu okręgowego, jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, raczył naznaczyć na piątek 13 (25) kwietnia r. b. o godzinie 11-tej zrana, w b. zamku królewskim ogólne roczne posiedzenie członków Towarzystwa, celem odczytania sprawozdania rocznego, wyboru nowych członków zarządu okręgowego w miejsce ubytych i wychodzących z kolei, oraz wybrania komisji rewizyjnej. Zawiadamiając o tem, warszawski zarząd okręgowy ma zaszczyt prosić wszystkich panów członków należących do warszawskiego oddziału Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników o przybycie w oznaczonym dniu i czasie do zamku, celem uczestniczenia w ogólnem zebraniu.

Nekrologja.

† W sobotę, 26 kwietnia, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leopołdyny **Lachnickiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy grobowej na Powązkach, o godzinie **10-tej** zrana. —7683—2—3

† We czwartek, 24 kwietnia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana **Fruzińskiego,** emeryta, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 24 kwietnia, we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, za spokój jego duszy, w dzień urodzin ś. p. Alberta **Dytwald**, odbędzie się nabożeństwo, oraz poświęcenie grobu, na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza familję, krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —7790—

† W dniu 24 kwietnia, to jest we czwartek, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodery **Siateckiej,** oraz za duszę ś. p. Franciszka **Siateckiego,** b. adwokata, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała siostra i żona zaprasza życzliwych. —7763—

† W dniu 24 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Placzkowskiego,** obywatela tutejszego, odbędzie się za spokój jego duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z familją zaprasza krewnych i przyjaciół. —7844—

† We czwartek, dnia 24 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę skonu Ludwika **Bujnickiego,** odbędzie się wotywa w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **9-tej** zrana, na którą zaprasza się rodzinę i przyjaciół. —7872—

† We czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. Jadwigi **Zielińskiej,** córki Bronisława i Katarzyny z Szadkowskich, po długiej i ciężkiej chorobie zgasłej w Mentonie dnia 13 listopada 1878 roku, w wieku lat 16. —7871—

† We czwartek, to jest dnia 24 kwietnia, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Baranowskiego,** byłego profesora gimnazjum włocławskiego, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo na Woli, o godzinie **10-tej** zrana.

† Dnia 24 kwietnia, we czwartek, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Władysława **Młockiego,** b. urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana.

† Ś. p. Karolina z Hazybertów 1-go ślubu **Cyps,** 2-go **Hoffmann,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 22 b. m., o godzinie 10 wieczór, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 66. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 24 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —7892—

⚭ Wczoraj o godzinie 5-ej wieczorem p. **Awicz,** kupiec z Odesy, zaślubił p. **Gustawę Ehrlich,** córkę tutejszego ajenta. 1—1—7890—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go kwietnia.—Wszystkie akta skazanych komunistów, zasługujących na ułaskawienie, zostały przejrzane i stosowne raporta przedstawione prezydentowi.

× **Paryż** 21-go kwietnia.—Z różnych okolic Francji nadchodzą wiadomosci o szkodach spowodowanych mrozem kilkustopniowym; owoce prawie wszędzie bezpowrotnie przepadły.

× **Chinon** 21-go kwietnia. — Rada municypalna ogłosiła publiczną subskrypcję, celem wzniesienia pomnika Franciszkowi Rabelais, w jego rodzinnem mieście.

× **Gandawa** 21-go kwietnia.—W dniu 13 lipca r. b. zbierze się tu wielki międzynarodowy konkurs muzyczny.

× **Kraków** 22-go kwietnia. — Prof. dr Nowicki puścił w niedzielę do Wisły 10,000 narybku łososia, przez się z ikry wychowanego.

× **Kraków** 23-go kwietnia.—Jutro odbędzie się tu z powodu srebrnego wesela pary cesarskiej galowe przedstawienie z współudziałem Królikowskiego; wieczorem miasto zostanie iluminowane.

× **Lwów** 22-go kwietnia.—Wczoraj wrócił tu dr Biesiadecki.

× **Lwów** 22-go kwietnia. — Onegdaj dano tu „Leara“ na dochód Bolesława Ładnowskiego. Teatr przepełniony. Benefisanta zarzucono kwiatami.

× **Lwów** 22-go kwietnia.—Na ostatniem posiedzeniu komisji konkursowej polecono do grania czteroaktową komedję p. t. „Zabiegi.“

× **Nowy York** 21-go kwietnia. — Od dnia 30 czerwca 1877 do 30 czerwca 1878 mieszkańcy Stanów Zjednoczonych wypalili 1,905 miljonów cygar, wartości 742 miljonów franków; oraz 25 miljonów funtów tytoniu, wartości 75 miljonów franków.

Przegląd polityczny.

Potrzeba było zagrożenia tak poważnej natury, jak dymisja wielkiego wezyra i całego gabinetu, aby Abdul-Hamid dał się wreszcie nakłonić do zakończenia układów z Austrją o zajęcie sandżaku nowobazarskiego. Dzisiaj nareszcie po tylu przewłokach i targach sułtan wydał upoważnienie ministrowi spraw zagranicznych do podpisania konwencji. Wiadomość ta została urzędownie stwierdzoną a do dnia dzisiejszego powinien już istnieć nowy akt dyplomatyczny, zawierający punkta układu pomiędzy Portą a Rządem wiedeńskim, jeżeli w ostatniej chwili sułtan nie rozmyślił się i nie wydał innego rozporządzenia.

Presse zbija wiadomość podaną przez jedno z pism wiedeńskich jakoby wydano już rozporządzenia wojskowe w celu zajęcia Nowego Bazaru, wszelako niebawem to nastąpić powinno; utrzymują, że najpóźniej w czerwcu okupacja do skutku doprowadzoną zostanie. Należałoby kuć żelazo póki gorące. Budzący się znowu na półwyspie bałkańskim duch zbrojnej opozycji może na wypadek spóźnienia się austryjaków zgotować im te same przeprawy co w Bośnji.

Ostatnie najście band arnautskich na starą Serbję świadczy znów niekorzystnie o powadze Porty, która nie posiada, jak widać — dostatecznej siły i powagi do utrzymania porządku i przygnębienia rozbójniczych pokuszeń. *Nord. alg. Ztg.* pisze, że według wszelkich danych, pomiędzy Mitrowicą a Prisztiną Porta posiada dostateczną ilość wojska, które przy energicznem użyciu i dobrej woli dowódców i władz miejscowych, łatwo mogły były przeszkodzić wyprawie albańskich flibustjerów.

Presse dowiaduje się z Białogrodu, że arnauci, którzy pod Prepelazem przeszli granicę serbską, dotarli aż do Kurszumli i zajęli ją. Utrzymują, że cała ta wyprawa ma tylko lokalne znaczenie i nie stoi w żadnym związku z wielką ligą albańską. W każdym razie Rząd serbski nie może poprzestać tylko na wypędzenia z kraju najezdców, ale musi się także zabezpieczyć przeciw dalszym ewentualnościom tego rodzaju.

Dla Austrji jest przestroga jak mało dowierzać może pozornemu porządkowi i bezpieczeństwu zbrojnie zawarowanemu w prowincjach zajętych.

W Wiedniu obiegała pogłoska, jakoby minister wojny, generał Bylandt, podał się do dymisji.

Pol. Cor. zaprzecza temu najzupełniej.

Bądź co bądź, udało się Porcie jako-tako zagodzić dwie poważne kwestje t. j. sprawę gubernatorstwa rumelijskiego i konwencję z Austrją; pozostaje jej jeszcze sprawa grecka do załatwienia, ale o ile w dwóch pierwszych silna interwencja mocarstw, a w ostatniej zwłaszcza poparcie dyplomacji angielskiej, wiele do dobrego rezultatu przyczynić się musiało, o tyle w kwestji helleńskiej dość obojętnie Europa przypatruje się całemu tokowi rzeczy i jakoś ze spodziewanem pośrednictwem pomiędzy rządem ateńskim a Portą nie śpieszy.

Zeszłego czwartku lord Beaconsfield bardzo zimno traktował sprawę grecką w parlamencie angielskim a izba 63 głosami przeciw 47 odrzuciła następującą rezolucję Cartwight'a: „Pokój na Wschodzie wymaga zadośćuczynienia uprawnionym życzeniom Grecji; ale żadne zadośćuczynienie nie może być uważane za dostateczne, jeżeli nie zabezpieczy wykonania wniosków w 13 protokule kongresu berlińskiego zamieszczonych“.

Według zdania Disraelego, Porta z Grecją mogą jeszcze czas jakiś drzeć łyko, zanim mocarstwa traktatowe będą zmuszone do wdania się w tę całą sprawę i użycia swojego wpływu.

Grecy tymczasem sami nie zasypiają gruszek w popiele, ale starają się memorjałami i delegacjami przekonywać rządy, że epiroci pragną, wbrew twierdzeniom Porty, przyłączyć się do Grecji, że Grecja bez Epiru, to jak rycerz bez tarczy, państwo bez linji obronnej. Grecja tak jest pewną życzeń ludności epirockiej, że zgodziłaby się nawet na sąd plebiscytu.

Właśnie tej treści memorjał wręczono w Rzymie sekretarzowi ministerjum spraw zewnętrznych.

Köln. Ztng. dowiaduje się z Berlina, że zanim mocarstwa zgodzą się na solidarne wystąpienie, wpierw przez swoich ambasadorów w Konstantynopolu, każde z osobna, ale jednozgodnie — przedstawią Porcie potrzebę ukończenia układów i doradzać będą, Bóg raczy pamiętać po raz który — wykonanie traktatu berlińskiego.

W tymże samym telegramie znajdujemy także zapewnienie, iż rokowania w sprawie Wschodniej Rumelji idą pomyślnie i spodziewać się należy projektowanego prowizorjum. Z Konstantynopola też donoszą, że Porta powraca do projektu mięszanej okupacji, zarzuconego już przez Anglię i Rosję i zaproponowała ponownie mocarstwom, aby swych przedstawicieli upoważniły do zajęcia się tą sprawą na osobnej konferencji.

Polityka Porty odznacza się nerwowością, politykom sułtańskim zachciewa się w Konstantynopolu kręcić dyplomacją, jak szewc skórą ale Europa na to pozwolić nie myśli.

Telegramy z Francji przyniosły spodziewaną wiadomość o wyborze Blanqui'ego do Izby deputowanych. W Bordeaux 6801 głosów poparło kandydata radykalistów, 5330 wybrało pana Lavertujon republikanina. Dla Rządu francuzkiego twardy orzech do zgryzienia. Blanquie dotychczas nie został ułaskawiony i odsiaduje za rok 1871 swoją karę w więzieniu, w Clairvaux.

Stronnictwo radykalne sprężyny wszelkie poruszyło, aby przeprowadzić wybór swojego kandydata i poruszyć opinją całego kraju, szukając na tej drodze odwetu za częściową porażkę w sprawie amnestji poniesioną.

Wszystkie większe miasta francuzkie wysłały swych agitatorów do Bordeaux z znacznemi kwotami pieniężnemi, aby popierać wybór Blanqui'ego, który się nawet nie spodziewał, że przed wyjściem z więzienia jeszcze nazwisko jego będzie hasłem zaciętej walki stronnictw.

Stronnictwo republikańskie, popierające pana Lavertugon byłego redaktora *Girond'y*, uczciwego człowieka, ale — tak sobie, nic szczególnego kandydata na posła, udał się do hiszpańskiego przewódcy demonstracji, Emila Castelara i uzyskano znów od niego poparcie obliczone na efekta. Widzimy też, że różnica w ilości głosów nie jest znowu tak znaczną, aby miała świadczyć o tryumfie radykalistów nad umiarkowanymi, jeżeli się zwłaszcza zważy szalone agitacje i wysilenia tych pierwszych.

Organ p. Gambety *République fran.* zachowywał dyplomatyczne milczenie w sprawie wyborów w Bordeaux, dopiero na dwa dni przed ostatecznym terminem wystąpił z artykułem napisanym przez pana Ranc, dawnego wielbiciela Blanquiego, który zastanawiając się nad kollizją, w jakiej się rząd znajdzie po dokonanym wyborze skazanego radykalisty, radzi mu aby przed czasem uwolnił go z więzienia w Clairvaux i tem salwował przewidywany odwrót przed naciskiem opinji publicznej, a właściwie tylko partji. Rozumie się, że Grévy nie uwzględnił tej rady i wybrał raczej każdą inną ewentualność, choćby nawet nowym przewrotem rządu grożącą.

Nord. Allg. Ztng. omawiając tę kwestję, uważa ją jako rezultat dzisiejszego systemu rządowego we Francji. Jeszcze ułaskawieni komuniści nie stanęli jedną nogą na ziemi ojczystej, a już zaczynają wichrzeć i podnoszą głowę ponad istniejący porządek państwowy, domagając się ułaskawienia przymusowego owych kandydatów, niezadowoleni wcale tem, co dla nich rząd z dobrej woli uczynił.

Pierwsze wystąpienie stronnictwa komuny od roku 1871 zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem, a wnioskując z wrażenia, jakie każde powodzenie we Francji wywiera na masy, spodziewać się można dalszych tryumfów tego stronnictwa, jeżeli rząd energicznie czoła zgubnemu prądowi nie postawi.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 22-go.—Książę Gorczaków przyjął wczoraj deputację kolonji szwajcarskiej w Petersburgu, która mu wręczyła adres z powinszowaniem. Niemiecka, francuzka i włoska przygotowują podobne adresy.

Tyrnowa 22-go. — Wczoraj zamknięto dyskusję nad konstytucją. Po namiętnej rozprawie odrzucono artykuł 170, który po ukończeniu pięciolecia proponował rewizję konstytucji. Następnie odroczono posiedzenie celem ostatecznego zredagowania konstytucji. Pierwsze czytanie konstytucji we czwartek.

Rzym 22-go.—Konferencja republikanów pod przewodnictwem Garibaldi'ego odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Zawotowano jednomyślnie rezolucję Garibaldi'ego, żądającą powszechnego prawa głosowania i zniesienia politycznej przysięgi. Nowa konstytucja narodowa ma być zaprowadzoną przez zgromadzenie narodowe, wybrane na podstawie powszechnego prawa głosowania. Odrzucono poprawkę Campanelli zmierzającą do dodania słów „przez konstytuantę zwierzchniczą“. Na wniosek Mariona zawotowano adres z powinszowaniem do niemieckiego zakładu technologicznego, przy sposobności pięćdziesięcioletniej uroczystości założenia. Dziś ma się odbyć wybór komitetu agitacyjnego z siedzibą w Rzymie. Spokój nie został zakłóconym.

Berlin 22-go.—Do referowania taryfy celnej w parlamencie wyznaczyła rada związkowa Tiedemana, Rothego dla rzeszy niemieckiej i Prus, Mayra dla Bawarji i Rittchera dla Soksonji.

Madryt, 22-go.— Dalsze doniesienia o wyborach kortezów. Wybrano z partji rządowej 275, z partji konstytucyjnej 32, a należących do innych 38. Między wybranemi znajdują się Canovas i Romeo.

Madryt, 22-go.— Podług znanego dotychczas wyniku wyborów deputowanych wybrano 7 postępowców, 32 konstytucjonistów i 220 ministerjalnych. W liczbie wybranych znajduje się Sagarta i Cartelos. Wielu wyborców wstrzymało się od głosowania.

Londyn 22-go.— Sprawa wschodnio-rumelijska ma być w ten sposób załatwioną, że rossjanie w maju na podstawie traktatu berlińskiego dokonają ewakuacji a turcy obsadzą Ichtiman i Burgas przed zupełną e-

wakuacją Rumelji wschodniej. Aleko basza zostaje generalnym gubernatorem. Decyzja w tej sprawie, jakoteż w nowych ważnych kwestjach, zostaje bezpośrednio przez komisję wydana na podstawie większości głosów.

Brody 21-go. — Lekarze dr. Biesiadecki i dr. Kieman przybędą tu dziś z Astrachania i powitani zostaną na dworcu przez deputację rady gminnej.

Londyn 22-go. — Izba niższa. Przy obradach specjalnych nad etatem listy cywilnej, wniesiono wykreślenie pensji Wilsona, gdyż tenże służy w Egipcie. Northcote uwydatnił konieczność utrzymania posady, gdyż jeżeli Wilson w ciągu roku wróci, obejmie na nowo stanowisko, a wtedy trzeba będzie żądać nowy kredyt. Skutkiem tego pensja utrzymaną została. Northcote wniósł bil usuwający niedogodności limitowanego i nielimitowanego poręczenia towarzystw akcyjnych. Głównym celem bilu ma być pozwolone bankom ukonstytuowanie się ich z rezerwową odpowiedzialnością, i odpowiedzialność akcjonarjuszy poza pierwotną samą akcji ustanowić. Bil zawiera w sobie postanowienia rewizji rachunków. Bil w pierwszem przeczytaniu będzie przyjęty.

Londyn 22-go. — Gazety ogłaszają bil Derbego, wedle którego tymczasowo tenże chce się trzymać zdala od wszelkiego stronnictwa.

Belgrad 22-go. — Arnauci nie zajęli Kurszumli; zostali przez serbów odparci, ponieśli wielkie straty i uciekli do lasów.

Berlin 12-go.—Nastąpić ma wzmocnienie artylerji niemieckiej, w krótkim czasie mają tu utworzyć brakujące jeszcze pułki z Alżacji i Lotaryngji. Podług najnowszych wiadomości, odbędzie się uroczystość złotego wesela niemieckiej pary cesarskiej w najściślejszem kółku rodzinnem. Zaproszono 60 książąt, prawie wyłącznie z domu Hohenzollern; członkowie saskiego i bawarskiego domu królewskiego i austryjackiego domu cesarskiego nie są oczekiwani, natomiast ma tu przybyć Najjaśniejszy Cesarz rossyjski.

Konstantynopol, 22-go.— Najgłówniejsze punkta umówionej wspólnie austro-tureckiej konwencji są następujące: Austrja uznaje zwierzchnią władzę sułtana nad Bośnją i Hercegowiną; czas trwania okupacji, zgodnie z traktatem berlińskim, nie jest ograniczony; co do sandżakatu nowobazarskiego, to stolicę jego, Nowy Bazar, wyłącznie wojska tureckie zajmą. Według innej wersji, załoga Nowego Bazaru będzie mięszaną.

Rzym 22-go. — Dowiaduje się *Fanfula*, że do prefektów Wenecji, Rawenny, Ancony, Barri i Lecce, oraz do dowódcy Eskadry Adrjatyku wysłano jak najsurowszy rozkaz pilnego strzeżenia wybrzeża i zapobiegania możliwemu wylądowaniu band ochotniczych. Epiroci złożyli tu memorjał, w którym żądają plebiscytu. Rząd grecki według *Riformy*, zawarł w Paryżu z „Comptuar d'Escompte“ umowę o 60-miljonową pożyczkę.

Paryż 21-go. — Stronnictwa wsteczne są bardzo zadowolone z wyboru Blanqui'ego w Bordeaux. Z okazji otwarcia rady rolniczej Tirard potępia agitację protekcyjno-celną w łonie rolniczem i dowodzi niewłaściwości obawy spółzawodnictwa amerykańskiego.— Z Aleksandrji donoszą, że dymisja komisji długu państa powiększyła kłopoty rządu. Delegaci austryjacki i niemiecki zachowali się taktownie. Pierwszy, otrzymawszy plan khedywa, domagał się rękojmi. Izmaił basza oświadczył, że jego słowo jest rękojmią dostateczną. Notable opierający się podpisywaniu adresu są aresztowani. Nowowybrany urzędnicy są wszyscy znani z wyzyskiwania i gwałtów. Paniczny strach w kraju powstaje.

SZARADA.

Pierwsze czwarte w alfabecie;
Gdy połączyć je zechcecie,
Będzie jedno mieć znaczenie,
Mając z wierzchu położenie.
W trzeciej zgłosce wziętej wstecznie,
Wyjąwszy *a* z środka grzecznie,
Dawszy za nie *ó*, to będzie
Znane nam ostre narzędzie.
Druga czwarta do użytku,
Zwykle w kuchni—lecz nie w zbytku.
Zapytacie kto jest *wszystka?*
Oto znana nam artystka,
A z talentem to dziewica,
Co porywa i zachwyca.

J. S.

(Znaczenie zeszłej szarady układu *A. T.* — *Imbryki*).

— Wkrótce już, bo z początkiem maja, miesiąca poetów i słowików, otworzy się dla publiczności warszawskiej sezon letnich widowisk i koncertów. Wiadomo jednak z doświadczenia, iż rozmnożone i ustalone już u nas widowiska w tak zwanych „teatrach ogródkowych“, aczkolwiek ponętne dla wielu i popularne nawet w... popularnych warstwach społeczeństwa miejskiego. nie mają w sobie jednak warunków niezbędnych dla zadowolenia tej, bardzo już licznej w Warszawie publiczności, która od zabaw i rozrywek wszelkich wymaga pewnej estetyczności, zarówno w formie jak w treści, a dla której atmosfera „ogródków“, przesiąknięta wyziewami bawara a poniekąd i miazmatami moralnego zepsucia, nie jest odpowiednią zgoła.

Dla takiej publiczności, składającej się z wykształceńszych i wytworniejszych jednostek i rodzin, miasto nasze, dziś już tak obszerne i ludne, posiada dotąd jedno tylko, jedyne miejsce—Dolinę szwajcarską.

Otóż dowiadujemy się, że p. Jałoszyński, obecny dzierżawca tego ślicznego już z natury, a z prawdziwie europejskim gustem i komfortem urządzonego ustronia, zaangażował tam na tegoroczny sezon wiosenny jedną z najpierwszych i najsłynniejszych orkiestr, która pozyskała już najchlubniejsze uznanie w arcymuzykalnych miastach niemieckich, jak np. w Hamburgu, Wiesbadenie, Dreznie, Bad-Badenie, Lipsku i w Kasselu, a która i w Cesarstwie także grając w sławnym ogrodzie „Pawłowskim“, pod Petersburgiem, zasłużyła sobie również jak w Niemczech na gorące pochwały muzykalnych organów prasy *Drezdner*, *Nachrichter*, *Mancheimer*, *Theater Zeitung i Lipska Signale*, które mamy pod ręką, wyrażają się z żywą sympatją i z poważnem uznaniem o tej dzielnej, udyscyplinowanej i prawdziwie artystycznej falandze, na której czele stoi znany dyrektor a zarazem i utalentowany kompozytor p. Herman Mansfeld.

Pan Jałoszyński, który od chwili objęcia w dzierżawę Doliny szwajcarskiej, stara się widocznie, nie szczędząc kosztów i pracy, uczynić wszystko, ażeby miejscowość ta stała się dla publiczności ponętną i dogodną razem, oraz zaspokoiła wszelkie najwykwintniejsze nawet wymagania, wyjechał był umyślnie w tym roku za granicę w celu skontraktowania dla swoich letnich gości jednej z najsłynniejszych orkiestr. Z początku traktował on także z Bilsem i Straussem, lecz pierwszy o ofiarowanych mu przez p. Jałoszyńskiego trzydziestu tysiacach rubli nawet słuchać nie chciał, natomiast zaś domagał się zagwarantowania mu sprzedaży po 1,000 biletów wejścia na każdy z dwóch w tygodniu koncertów symfonicznych, za cenę rubla całego za każdy pojedyńczy bilet!! Twierdził bowiem, iż taką cenę brał już w Rydze i Pawłowsku.

Drugi zaś Strauss, a raczej zastępca jego p. Zierer, żądał aż 40,000 rubli za czteromiesięczny sezon koncertowy.

Oczywiście p. Jałoszyński wymaganiom tak niemożebnym dla niego, a zarazem uciążliwym i dla publiczności, zadość uczynić nie chciał, lecz natomiast, szczęśliwym trafem, zszedłszy się w Dreznie z również sławnym kapelmistrzem, p. Hermanem Mansfeldem, po długich i gorliwych staraniach, zawarł z nim kontrakt w lepszych nierównie warunkach, zyskawszy tem samem możność zniżyć ceny wejściowe do minimum, które będą następujace:

Pojedyńcze wejście na koncerty zwyczajne kop. 35,
„ „ „ „ symfoniczne kop. 40;

nadto pragnąc jeszcze udogodnić publiczności, pan Jałoszyński, jak to bywa wszędzie praktykowanem za granicą, zaprowadza abonamenta z 12 a nawet i z 6 biletów złożone, o 5 kop. na każdym bilecie taniej, tak, że abonament złożony z 12 biletów na koncerty zwyczajne kosztować będzie rs. 3 kop. 60, na koncerty symfoniczne rs. 4 kop. 20, a abonament z 6 biletów połowę powyższej ceny, które to już z dniem 1 maja nabywać można będzie przez cały sezon we wszystkich kioskach tutejszych, oraz przy kasie w Dolinie szwajcarskiej. Dwojgu dzieciom do lat dziesięciu służyć będzie jeden bilet na wejście.

Warunki te, dziś zwłaszcza, gdy kurs zagraniczny waluty jest jeszcze u nas wysoki, i gdy pierwszorzędne orkiestry za podobneż koncerta w Berlinie biorą od jednej aż do trzech marek za wejście do krzeseł i do lóż, nie są istotnie przesadzone, tem bardziej, że orkiestra p. Mansfelda w niczem nie ustępuje orkiestrom Straussa i Bilsego, a nawet dla Warszawy ma nad niemi przewagę nowości.

Zresztą, pan Herman Mansfeld znany jest zapewne w kołach dyletantów tutejszych, choćby z rozgłosu tylko, a mniemamy też, iż pewna część publiczności warszawskiej słyszała już koncerty jego orkiestry w Pawłowsku, lub w którejś z mineralnie wodnych miejscowości w Niemczech; nakoniec zaś w Dreznie, gdzie właśnie p. Mansfeld otrzymał był niedawno od króla saskiego za tysiączny swój koncert, odegrany w tem mieście, krzyż Alberta klasy drugiej.

Dodamy też jeszcze, iż repertuar orkiestry p. Mansfelda jest niezmiernie bogaty, składa się bowiem z 1,200 numerów koncertowych, zarówno poważnych jak lżejszych, i że orkiestra ta, składająca się z kilkudziesięciu członków, pomiędzy którymi znajduje się 10 doskonałych solistów i jeden wyborny kapelmistrz, grywa także utwory rossyjskich i polskich kompozytorów; z pierwszych mianowicie Glinki i Dragomirskiego, z drugich Szopena, Moniuszki i innych. Tak więc zaraz w pierwszych dniach maja, Dolina szwajcarska wystąpi w pełnym rynsztunku na swój tegoroczny sezon, a dzierżawca onej, przygotowawszy wszystko dla materjalnego i artystycznego zadowolenia swych gości, zasłużył się istotnie wyborowej publiczności warszawskiej, dla której ani ogródkowo-bawarskie przedstawienia, ani nazbyt plastycznie podkasane i wyklownowane efekta w hecy cyrkowej, nie są odpowiednią zabawą, a która jednak potrzebuje koniecznie podczas wiosenno-letniego sezonu takiej miejscowości, gdzieby znalazła się w sferze przyzwoitej i używać mogła codziennie, na powietrzu istnie świeżem, prawdziwie artystycznej i swobodnej rozrywki.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne, wylosowane w dniach 20, 21 i 22 marca (1, 2 i 3 kwietnia r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie wyjąwszy święta od godziny 10-tej zrana do 1 z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni, do oznaczonego powyżej terminu płatniczego, w stosunku 5% rocznie.

Za prezesa *K. Cielecki*,
—7528— p. o. pisarza *Nowosielski*.

TEATR WIELKI. Dziś: **Syn Puszczy.** Jutro: **Modniarki.**
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: **Dziedzictwo Plumeta.**

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 9 **w południe ciepła st.** 16 (**Reomura 765 Odmiana.**)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą **stóp 6 cali 6.**

— Najpowszechniejszą, najrozpaczliwszą dla rodzin największy kontyngens śmiertelności stanowiącą chorobą są bez zaprzeczenia suchoty. Doświadczenia początkowo w Brukselli robione, następnie stopniowo wszędzie prawie dowiodły, że smoła jako żywiczna wydatek jodłowy, najskuteczniej i najpomyślniej wpływa na choroby płucowe i w ogóle naczyń oddechowych.

Najtrafniejszy sposób używania jej jest w kształcie kapsulek. To też **kapsulki smołowe Guyot'a** wyrobiły już sobie w szerokim świecie obywatelstwo, jako najlepsze lekarstwo w tym rodzaju chorób. Zwyczajną dozą do zażycia jest para kapsulek przed jedzeniem. Polepszenie daje się wnet uczuć.

Dla uniknienia nabycia imitacji uważać należy na podpis **Guyot**, drukowany na etykiecie w trzech kolorach.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —5—5—21438—

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż opłata za przewóz drożdży, wysyłanych za frachtem pośpiesznym według taryfy miejscowej drogi nadwiślańskiej, obniżoną zostaje z $^1/_6$ do $^1/_{12}$ kop. od puda i wiorsty, z doliczeniem do niej jednakże ustanowionego od transportów pośpiesznych podatku rządowego, w wysokości 25% opłaty przewozowej.—7841

— Dr **Grodzki**, autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn* po powrocie do Warszawy, obrał zamieszkanie przy ulicy Leszno pod nr 7. Przyjmuje chorych od godziny 9-tej do 11-tej zrana i od 4-tej do 5-tej po południu. Osobom zamieszkałym na prowincji i w Cesarstwie udziela porad listownie.

— **Doktor J. Taraszkiewicz** stale osiadł w Łomży,— przyjmuje chorych biednych bezpłatnie codziennie od godziny 8-mej do 9-tej rano. (7,148)

— Doktor A. **Liebkind**, choroby kobiet i wewnętrzne. Zielna nr 17, przy rogu Świętokrzyskiej. —4536—

— D ta francuz A. **Mercère** przyjmuje chorych codziennie od godziny 10 rano do 5 po południu. Ulica hr. Berga nr 11. —6025—

— **Adam Perl**, adwokat, mianowany adwokatem przysięgłym, mieszka jak dawniej ulica Żabia nr 7, w domu p. Janasza. —7834—1—3

— L. **Wapiński**, właściciel magazynu jubilerskiego na Krakowskiem-Przedmieściu nr 79, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę. —7812—

— A. **Randeau**, właścicielka magazynu mód przy ulicy Niecałej nr 8, powróciła z Paryża. —7820

— P. **Starkmann** wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia składu futer w świeże i doborowe towary. Powyższy skład, jak corocznie tak i w roku bieżącym, przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na letnie przechowanie. —7842—1—1

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)

Warszawa dnia 22 kwietnia 1879 roku.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pochmurno, lecz ciepło, — pomimo, że taki stan atmosfery zapewne korzystnie wpływa na rozwój wegetacji ozimin, ceny zboża u nas znacznie się poprawiły, przy dobrym popycie na pszenicę.—Od 17-go b. m. cena pszenicy jest wyższą o kopiejek 50 na korcu a nawet średnie gatunki mają łatwy zbyt, prawdopodobnie z powodu niedostatecznych dowozów, albowiem ceny zagraniczne mianowicie gdańskie i naszych eksporterów do interesu nie zachęcają.—Żyto zaniedbane, ceny niższe.—Jęczmienia dowozy małe, ceny mocne.—Groch do siewu poszukiwany.—Owies drożej płacony.—Koniczyna czerwona i biała bez popytu, ceny nominalne.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od —. do —; — jasno-pstra od 7.50 do 8.00; biała od 8.20 do 8.60; wyborowa od 8.75 do 9.20. **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.20 do 4.70; rossyjskie od 3.85 do 4.50. **Groch:** wagi 262, kuchenny od —. do 7.50; na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202; od 4.00 do 4.85. **Owies:** wagi 142, od 2.85 do 3.15. **Wyka:** wagi 262, od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od —.— do —.—. **Rzepik:** wagi 210, od —.— do —.— **Koniczyna:** wagi 250, biała od 20.00 do 32.00, czerwona od 20.00 do 30.00.

— *Sprostowanie.*—W ogłoszeniu **„O kąpielach Warmbrunn"** zamieszczonem w wczorajszym numerze, mylnie wydrukowano jeden wyraz, zamiast bowiem **„oddwana"**, czytać **należy „od dawna"—co się tu prostuje.**

U C Z E Ń

dobrej, konduity, w wieku od 14 do 16 lat, z porządnej familji, posiadający znajomość języka rossyjskiego i rachunków, może znaleźć pomieszczenie w sklepie wyrobów tabacznych na placu Ś-go Aleksandra Nr 12, obok Apteki. —7765—1—3

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, w osobnych lub wspólnych pokojach.—Nowy-Świat Nr 52, drugie piętro od frontu. —7767—1—2

Lekcje języka francuzkiego.

Wiadomość przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania 7. —7770—1—3

MAMKA

młoda, przy[illegible], z 9-cio-dniowem pokarmem, bez żadneg[illegible], jest w Kantorze mamek, ulica Długa [illegible] 37. —7847—1—1

Do Panów Myśliwych,

Jest do sprzedania **Wyżeł Ponter**, w 3-m polu.—Ulica Hoża Nr 18, lewa oficyna Nr 16 mieszkania. —7771—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Polecam się Szanownej Publiczności, że podejmuję się wyklejania pokoi po cenie 10 kop. od rolki i wszelkich robót malarskich. — Za sumienne i akuratne wykończenie podjętych się robót gwarantuję. — Z szacunkiem **Rymkiewicz**, ulica Freta Nr 41. —7759—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pańska Nr 75. —7836—1-3

Jest do sprzedania w miejscu bardzo korzystnem, od lat 39 egzystujący

Handel Wiktuałów,

z towarem i urządzeniem.—Wiadomość w tymże sklepie, Piwna Nr 29. —7810—1—1

Filomena Benkien,

zajmująca się pracownią pani Słanka, przeniosła mieszkanie swoje w Aleje Jerozolimskie Nr 23, mieszkania 12 i tamże wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące przyjmuje. —7854—1—3

Dobra Ziemskie,

pod korzystnemi warunkami do sprzedania, położone w Gostyńskiem, rozległości włók 27, gospodarstwo starannie prowadzone, w dobrej kulturze.—Wiadomość powziąć można u Adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi. —7846—1—3

Do sprzedania

PIES

z gatunku Ponterów, bardzo ładny, pięciomiesięczny.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 34, u stangreta hr. Berga. —7833—1—2

Jest do sprzedania:

Parę Okryć jasnych letnich

i cieplejszych, najnowszego fasonu, mało co używane, za bardzo nizką cenę, oraz KAFTANIK aksamitny, zupełnie świeży i Deszczówka koloru ciemnego.—Widzieć można od godziny 10 do 2.—Ulica Senatorska Nr 2, mieszkania 6, na pierwszem piętrze. —7852—1—2

Są do wynajęcia, oraz do sprzedania

Dwa Fortepiany,

zupełnie w dobrym stanie.—Tamże PAKA do pianina do sprzedania.—Wiadomość w pałacu Grabowskiego, Miodowa Nr 3, stróż wskaże; rano o godz. 9, po południu o 2. —7862—1—1

Rs. 2,700,

do wypożyczenia bez pośrednictwa, na hypotekę domu w Warszawie, po Tow. Kred. na pierwszy numer, — procent umiarkowany.—Wiadomość: Nowy Świat Nr 68, prawa oficyna, 1-sze piętro, Nr 10 mieszkania. —7816—1—2

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKICH

JULJANA PENKALI

SENATORSKA Nr 4.

zaopatrzony został w najnowsze i najmodniejsze modele zagraniczne, oraz we wszelkiego rodzaju materje jedwabne, wełniane i t. d. w najbardziej obecnie używanych kolorach i gatunkach.

Magazyn posiada znaczny wybór i wykonywa wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące, jako to: **Okrycia i Paltoty syberynowe, Okrycia i Paltoty z kaszmiru indyjskiego, croisé,** oraz z **materjałów rayés i szewiotów angielskich, Płaszczyki** (Waterproof), **Burnusy, Rotundy** i t. p. czarne i jasne w najmodniejszych kolorach, **Paltoty i Paltociki** aksamitne i jedwabne, **Peignoiry i Szlafroczki.**

Na nadchodzący sezon letni Magazyn przygotował:

500 SZTUK

KOSTJUMÓW PERKALOWYCH I PŁÓCIENKOWYCH

w cenie od 8-miu do 24-ch rs.

Wszelkie zamówienia tak na miejscu jak z prowincji: **Okryć, Sukien i Kostjumów damskich** wykonane są w możliwie szybkim czasie, po cenach bardzo umiarkowanych.

1—3 — 7850 —

Rs. 1,300,

zaraz do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego, po Tow. Kred.—Wiadomość: Leszno Nr 11, w oficynie po prawej ręce, mieszkania Nr 9. —7825—1—1

Fabryka Wyrobów Galanter.-Koszykarskich

pod firmą:

„WANDA,“

Hoża Nr 15.

Ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż z powodu zbliżającej się Wiosny, przysposobiła wielką ilość **Koszy podróżnych i Wózków dziecinnych** z jak największą elegancją wykończonych, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. Dla kupujących w większej ilości odstępuje rabat.

4—12 — 6848 —

Ruchome A, B, C,

polskie, drukowane i pisane. — Cena kop. 60, do nabycia we wszystkich księgarniach, Skład główny w Redakcji Mód Paryzkich, Krakowskie-Przedmieście Nr 19. —7828—1—3

Po 1-nej kopiejce od łokcia,

przyjmuje się plisowanie FALBAN z wszelkich materjałów, od krepy do kortów, codziennie zrobić można od **500** do **800 łokci.**—Maszyny do plisowania sprzedaje od rs. 50 do 70.—Nr 6.—Tłomackie Nr 3 —7829—1—3

DOM

na Pradze, murowany, przynoszący dochodu rs. 1,500, jest do zamiany na mniejszy, któryby miał obszerny dziedziniec i studnię, choć w okolicach odleglejszych od środka miasta. Wiadomość: ulica Bednarska Nr 15 nowy, mieszkania 9. —7832—1—1

Palto aksamitne,

Suknia, Kapelusz i Kostium, letnie, modne, do sprzedania.—Wiadomość: Złota Nr 4, mieszkania 5; od godziny 11 do 4 po południu. —7835—1—1

Osoby życzące mieć

Obiady prywatne,

mogą dostać od dnia 1-go Maja po kop. 30 dobre i smaczne.—Wiadomość w Kiosku przy ulicy Królewskiej. —7851—1—3

:: 12 gatunków ::

KAWY,

otrzymał i sprzedaje po cenie zniżonej

Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonjalnych

LUCJANA KRUPSKIEGO

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3-ci i w Bazarze Rybińskiego Nr 22.

1—6 — 7650 —

Zegarki złote,

ankry i remontoary, wiekszej i miejszej wartości, są do sprzedania. — Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19.—7838—1

ROBOTY

udziela się osobom uzdolnionym do szycia: Kołnierzyków, mankietów, negliży damskich, ubrań dziecinnych i dziurek w kołnierzykach. Wiadomość w głównym Składzie bielizny Maurycego Reichel, w gmachu Teatralnym. —7858—1—3

Gips Wapno

po cenach fabrycznych, oraz lasowane stare. Twarda Nr 13. —7762—1—6

Kawiarnia

do sprzedania, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 7.—Wiadomość na miejscu. —7761—1—3

Śpiesznie i tanio

reperuje Maszyny do szycia:

rękawiczek, do bielizny i do robót krawieckich. Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w drugiem podwórzu.

—7799—1—6 **W. J. Olszewski.**

Wiadomość dla pp. Restauratorów i Zakładów Mlecznych.

Wazki na całą i na pół porcji, nadeszły do Składu szkła, porcelany i fajansu, przy ulicy Podwal Nr 7. —7724—1—3

Do sprzedania

Okna, Okiennice i Drzwi,

w stanie użytecznym. — Wiadomość: ulica Bracka Nr 11, u właściciela domu; do godziny 11 rano. —7784—1—1

Garnitur Mebli

palisandrowych, fioletowym aksamitem krytych, bardzo mało używanych, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 8, na 2-m piętrze od frontu, Nr mieszkania 10, od godziny 12-tej do 8-mej. 2—3—7624—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na miesięcy 5 to jest: od 1-go Maja do 1-go Października r. b.

Pokój kawalerski,

z osobnem wchodem za rs. 30. — Wiadomość u stróża Jana, przy ulicy Wspólnej Nr 32. —7637—2—3

Do wynajęcia na kwartał od 1-go Lipca do 1-go Października r. b.

Trzy Pokoje

razem albo pojedyńczo, z kuchniami, z meblami, lub bez mebli, przy ulicy Marjańskiej Nr 1/1216 B.—Tamże do wynajęcia rocznie **cztery i dwa Pokoje** z kuchniami. —7736—1—4

SKLEP

z kompletnym urządzeniem, t. j.: z szafami, gazem, szybami, etc. w pryncypalnym miejscu, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.—Wiadomość każdego czasu w Magazynie F. Wierzbickiego i Spółki, przy ulicy Trębackiej. —7840—1—3

Sklep Wiktuałów,

z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania zaraz, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Solnej Nr 1. —7791—1—3

Pinczerek

przybłąkał się. Odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów, przy ulicy Źródłowej Nr 3, u Posłańca Nr 50. —7837—1—1

MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE

po cenach najtańszych w Warszawie.

1. Dla domowego użytku do bielizny i damskiej krawiecczyzny:

Oryginalne amerykańskie Wheeler & Wilson, z prostą ig'ą najnowsze, zaszczycone na tegoczesnej wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą (Grand Prix). . . . . Rs. 75.
Oryginalne amerykańskie Wheeler & Wilson, z krzywą igła najnowsze, werk cały zakryty . . . . „ 60.
Oryginalne la Silencieuse Pollack Schmidt, w bardzo wie'u pierwszorzędnych pracowniach tutejszych od lat 14 z zadowoleniem działające . . . . „ 60.
Adler Pollack Schmidt . . . . „ 45.
Wheeler Wilson niemieckie, z medalem . . . . „ 33.
Wheeler Wilson angielskie . . . . „ 37.
Wheler Wilson la Nouvelle Silencieuse . . . . „ 42.
Singer familijne z najnowszemi ulepszeniami . . . . . . „ 36.
Singer familijne z fabryki **Pollack Schmidt,** trwałe i ślicznym ściegiem szyjące . . . . „ 39.
Oryginalne amerykańskie Hove lit. **A** . . . . „ 48.

2. Dla warsztatów krawieckich:

Oryginalne amerykańskie Hove lit. **B** . . . . „ 53.
Singer Medium (duże czółno) . . . . „ 45.
Grower Backer . . . . „ 40.
Herkules . . . . „ 48.
Singer cała żelazna . . . . „ 55.

3. Dla warsztatów szewckich:

Cylindrowe Mansfelda . . . . „ 110.
Słupkowe Mansfelda . . . . „ 90.
Oryginalne amerykańskie Hove lit **C** . . . . „ 60.
Oryginalne amerykańskie Hove, cylinder . . . . „ 75.

4. Do szycia rękawiczek:

Wiedeńskie z fabryki L. F. Rothe . . . . „ 66.
Berlińskie z fabryki B. Rudolpha . . . . „ 85.

5. Dla warsztatów czapniczych;

Wilcox Gibbs mniejsze . . . . „ 25.
Tamburkowe duże z podwójnym stołem . . . . „ 45.

6. Maszyny wojskowe dla pułków:

Najnowsze francuzkie z wielkiem czółnem do szycia najgrubszemi nićmi . . . . „ 125.

Na wszystkie maszyny daje się **piśmienną** gwarancją bezpłatnej reperacji **przez lat dwa,** wszelkie części zapasowe, czółenka do wszystkich rodzai maszyn, igły Lammertra i **innych fabryk znacznie tańsze** reperacja wszelkich systemów maszyn. **Przy hurtowej sprzedaży na prowincję i do Cesarstwa korzystny rabat.**

Pollack Schmidt, **Nr 7. Krakow.-Przedm. Nr 7.**

UWAGA. Skład nasz egzystuje w Warszawie od roku 1865.

6—0 — 5093 —

Najtaniej!

Najtaniej! Najtaniej! Najtaniej!

Otrzymawszy pierwszy transport

CEMENTU PORTLANDZKIEGO

beczka wagi 400 funtów angielskich

oraz CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ

mam zaszczyt o tem zawiadomić PP. Obywateli, Majstrów mularskich i Przedsiębiorców

CENY NAJTAŃSZE.

Kantor i Skład Marszałkowska, Nr 22, róg Widok.

R. MACHONBAUM.

2—3 — 7622 —

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH

Gerlach & Lampe,

SREBRNA Nr 8.

SPECJALNOŚĆ:

Maszyny do obróbki metali i drzewa, jako to: **Tokarnie** wszelkiego rodzaju, **Wiertarnie** (Bormaszyny) „wertykalne i horyzontalne, **Heblarnie, Piły cyrkularne i tasiemkowe** i t. p.

Wykonanie dokładne. Ceny przystępne.

Na wykończeniu obecnie **Tokarnie pociągowe** 8-mio i 10-cio stopowe.

3—6 — 7495 —

KONSYSTORZ

Ewangielicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego zezwolenia. Synod tegoroczny Ewangielicko-Reformowany ma się zebrać w Warszawie dnia 23 Kwietnia (5-go Maja) 1879 r.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym o godzinie 9-tej z rana do Kościoła Ewangielicko-Reformowanego Warszawskiego przybyć raczyli.

Warszawa d. 21 Marca (2 Kwietnia 1879 r.

2—3—6876—

INSTYTUT OFTALMICZNY

fundacji

Księcia Edwarda Lubomirskiego,

przy ulicy Smolnej w Warszawie,

przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych, za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12-tej w południe. 5—6—4974—

Konie Wierzchowce

do wynajęcia

przy ulicy Ogrodowej Nr 20, u stajennego Stefana. 3—6 — 7424 —

Pierwsze tegoroczne Raki

nadeszły do zakładu gastronomicznego na

Pradze pod Rakiem,

Zakład ten oprócz raków, poleca wszelkie tegoroczne nowalje. **Marta W.**

3—3 — 7426 —

Róże Sztamowe.

W PARKU W SKIERNIEWICACH jest do sprzedania znaczna liczba róż sztamowych z dużemi koronami w najlepszym gatunku.

RÓŻE REMONTANTE od 2 do 5 stóp wysokie. Sztuka **po kop. 90.**

RÓŻE THEE MARESCHALL NIEL od 3 do 6 stóp wysokie. Sztuka **po Rs. 1 kop. 50.**

RÓŻE GLOIRE DIJON od 3 do 6 stóp wysokie. Sztuka **po Rs. 1 k. 50.**

(BRATKI) VIOLA TRICOLOR MAXIMA, niebieskie, żółte i białe, za 100 sztuk **Rs. 1.**

Schultz.

4—6—7127—

Są do sprzedania następujące

Dobra Ziemskie,

w gubernji Warszawskiej w powiecie Włocławskim w najurodzajniejszej okolicy Kujaw położone:

a) Majątek złożony z dwóch folwarków, mający rozległości mórg 1151 pr. 200 m. now., w czem lasu mórg 100, prętów 208; łąk mórg 96 po 220 ziemi ornej i pod ogrodami mórg 910 pr. 106. Pożyczka Towarzystwa zahypotekowana na tym majątku wynosi rs. 27,050.

b) Folwark mający rozległości m. 273 pręt. 81 m. n., w tem ziemi ornej mórg 205 pręt. 213; łąk m. 51 pr. 31. Pożyczka Towarzystwa rs. 8000.

c) Majątek rozległości mający mórg 1592 pr. 295, w szczególności posiagający lasu m. 505 pr. 295; łąk 67 m. 286 pr., wody 15 m. 30 pr, pod ogrodami 54 m. 253 pr., gruntów ornych 909 m. 222 pr. Pożyczka Towarzystwa rs. 35,250.

d) Folwark rozległy m. 302 pr. 172, w czem ziemi ornej m. 266 pr. 67, łąk m. 15 pr. 295. Pożyczka Towarzystwa rs. 8300.

Bliższe wiadomości o tych majątkach powziąść można w Warszawie w kancellarji P. Karola Gostomskiego, Rejenta w gmachu Sądu Okręgowego, oraz w Brześciu Kujawskim u p. Staniszewskiego. 3—3 — 7430—

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do Magazynu Strojów i Sukien Damskich S. Waldenberg, dawniej J. Lulla. Ulica Długa Nr 17.

3—6 — 7422 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 26—0—3981—

Marszałkowska 52.

Tania wyprzedaż

Z powodu zmiany lokalu, Magazyn N. Słonko wyprzedaje wszelkie utensylja magazynowe, jako to: Szafy sklepowe, meble, lustra, lampy, oraz wszelkie towary, po cenach nadzwyczaj nizkich. 2—6 — 7569 —

Ostrzeżenie,

Niektórzy starozakonni mieszkańcy miasta Płocka, korzystając z mojej nieletności i braku doświadczenia, wyłudzić odemnie zdołali blankiety wekslowe, na których znajduje się summa i podpis, lub bez summy a tylko z podpisem. Ostrzegam, że weksle te nie mogą mieć żadnego znaczenia, jako wydane w czasie małoletności mojej, gdyż po dziś dzień do pełnoletności niedoszedłem, a dla uniknięcia podstępu przez umieszczenie dowolnych dat i terminów wypłaty uwiadamiam, że odtąd żadnych zobowiązań na blankietach wekslowych wydawać nie będę, nadto, że po dojściu do pełnoletności, podpisywać się będę nie jak na blankietach po dziś dzień wyłudzanych: **„Edward Rybicki-“** ale z pierwszego imienia podług metryki urodzenia **Bonifacy Edward Rybicki z Dramina**

Assystujący Opiekunowie:
Edward Bybicki,
Wincenty Lipski.

Za matkę i główną opiekunkę Teklę z Chyczewskich 1° voto Rybicką, 2° Lipską, podpisuje się. **Bronisław Kleniewski.**

3—3 — 7261 —

Letnie Mieszkanie,

we wsi **Blizne**, pięć wiorst od rogatek Wolskich, do wynajęcia na letnie miesiące. Bliższe szczegóły w Redakcji Kurjera Świątecznego. 3—3 — 7498 —

Z powodu wyjazdu sprzedaje się bez pośrednictwa osób trzecich

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych, położony przy pierwszorzędnej ulicy, mający obrotu do 15,000 rs. rocznie.—Do nabycia potrzebny jest kapitał 3,000 rs.—Wiadomość u p. Makarowicza, ulica Dzielna Nr 15, mieszkania Nr 8, do 11 z rana i od 5 do 7 wieczorem. 3—6—7606—

Nagrody 25.

Za odniesienie do Kantoru S. Malhomme et Comp. Wierzbowa Nr 4-ty, **rs. 98** zgubionych 21 b. m. w przejeździe dorożką Marszałkowską do Koszar Jerozolimskich, a ztamtąd na kolej Wiedeńską. Zgubiona paczka składała się z trzech papierków po 25 rs. nadto rublowych i trzyrublowych.

3—3 — 7646 —

W niedzielę dnia 20 Kwietnia, u wejścia do zakładu fotograficznego Mieczkowskiego, o godz. 1-szej z południa zginęła mała

SUCZKA

niemłoda już, z gatunku (pinczerów), nazywająca się „Bijou“, barwy czekoladowej, z niebieską wstążeczką na szyi. Znalazca raczy ją odprowadzić za sowitą nagrodą do hotelu Paryzkiego pod adresem pani Calori.

3—3—7643—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 11 (23) Апреля 1879 г.

Redakter Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 90.

Dnia 23 kwietnia 1879 roku. *Środa.* *Dnia 11 (23) kwietnia 1879 roku.*

PRZYRODA i PRZEMYSŁ

Tygodnik Popularno-Naukowy

pod redakcją

Dra Karola Jurkiewicza,

Professora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu

wychodzi co tydzień w każdą Srodę

Treść pisma „Przyroda i Przemysł“ zstanowią: Artykuły z dziedziny nauk przyrodzonych, najnowsze odkrycia w fizyce i chemji. odkrycia i podróże geograficzne, spostrzeżenia meteorologiczne; zdobycze na polu przemysłu i techniki, najnowsze wyniki w badaniach geologicznych, ulepszenia w rolnictwie, ogrodownictwie i pomologji, oraz wszystko co rozjaśnić może hisrorję przyrody oraz przemysłu.

Obecnie w „Przyrodzie i Przemyśle“ z ważniejszych artykułów, będą pomieszczone:

„Kanał Pan amski,“ w stosunku do klimatu Europy p. **Appolinarego Pietkiewicza; „Ceramika** i materjały budowlane z gliny“ z powodu Wystawy w Warszawskiem Muzeum Przemysłowem w Listopadzie 1878 r. przez **Juljana Łapickiego, „Przyszłość człowieka,“** p. **Antoniego Skórkowskiego; „Magnetyzm zwierzęcy i jasnowidzenie“ Dra Jana Stelli Sawicki go.**

Z wysokiej wartości rzeczy tłumaczonych, pomieszczone będą:

Clerck Maxwella, „Materja i ruch.“ Wurtza: „Historja doktryn chemicznych od Lavoisiera do naszych czasów;“ odczyt p. **Fremy,** miany podcza przeszłorocznej wystawy paryzkiej pod tyt. **„Soda i stal w 1878 r. Prof. T. Schotter Kolumb i jego pojęcia o świecie.“**

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie u Wydawców Gebet nera i Wolffa, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15, oraz we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, jak w kantorach pism.

W Warszawie:	**Z przesyłką pocztową:**
Kwartalnie rs. 1 kop. 50.	Kwartalnie, rs. 2.
Półroczuie, rs. 3.	Półrocznie, rs. 4.
Rocznic, rs. 6.	Rocznie rs. 8.

n a d t o:

Poniżej wymienione dzieła dla prenumeratotorów „Przyrody i Przemysłu“ sprzedają się wyjątkowo za **połowę ceny:**

Cooke J. G. Odczyty popularne o chemji nowoczesnej, przekład Dra Jurkiewicza, 31 drzeworytów w tekscie, rs. 1 kop. 50. zniż. na kop. 75,

Koerte A. Praktyczne gorzelnictwo po długoletniem doświadczeniu, naukowo skreślone, przy szczególnem uwzględnieniu środków wydatek alkoholu podnoszących, jako pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie, z niem. przełożył i do miejscowych warunków zastosował, P. **Włocki,** rs. 1 kop. 50, zm. na kop. 75.

Liebig Justus. Chemja zastosowana do rolnictwa i fizjologji, przekład z niem. podług 8, wydania, 2 tomy. Wyd. wznowione, rs. 5, zm. na rs. 2 kop. 50.

Schorlemmer K. Wykład chemji organicznej czyli chemji związków węgla; przekład polski pod redakcją Dra E. Langiera, przez J. Boguckiego i B. Znatowicza. Cena rs. 3, zmn. na rs. 1 kop. 50.

GEBETHNER i WOLFF, Wydawcy.

7—12 —5801—

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

J. A. KOGANA

pod firmą „Lafoire“ w St. Petersburgu

poleca następujące gatunki PAPIEROSÓW zwijanych:

Keff
Desserte
Promenade } po Rs. 1 za 100 sztuk

Zakazne
Skobolewskie } po kop. 60 za 100 sztuk

Samson . . . . . . po kop. 50 za 100 sztuk,

które już nadeszły do wszystkich znaczniejszych Składów w Warszawie i na prowincji.

Panom Składnikom zapewniony stosowny rabat.

Generalny Reprezentant dla Królestwa Polskiego

MAURYCY MACHONBAUM

2—10 **w Warszawie, Leszno Nr 4.** —7620—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Tapicera.—Ulica Trębacka Nr 5.
—7787—1—3

Młody Człowiek,

korespondent i buchhalter, pragnie przyjąć zajęcie na godziny. — Oferty uprasza zostawiać pod lit. E. S. P. 41, w Redakcji Kurjera.
—7775—1—3

Wazony i Patery,

według najświeższych modeli paryzkich, przygotowała na nadchodzącą porę

FABRYKA PIECÓW

dawniej **Stalewskich.**—Tamka Nr 17.
—7182—4—6

Dwaj młodzi ludzie,

obyci już z praktyką gospodarczą, przyzwoitego prowadzenia, z odpowiedniemi wiadomościami szkolnemi, jeden znający język Rossyjski, mogą znaleść pomieszczenie w dobrach Kutno, na assystentów płatnych.—Zgłaszać się należy do Administracji dóbr Kutno, w mieście Kutnie. —7527—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny zaraz, Pollacka Schmidta.—Ulica Podwal Nr domu 20, nieszkania 12.
—7734—2—3

KANDYDAT

Wydziału Historyczno-Filologicznego Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, pragnie udzielać lekcje na godziny.—Adresy proszę zostawić w Red. nin. pisma, pod lit. K. P. 21.
—7656—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdatniona w krawieczyznie.—Ulica Źródłowa Nr 8, mieszkanie Kobyłeckiej.
—7813—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do pracowni sukień.—Ulica Nowy-Świat Nr 36.
—7811—1—2

Do fabryki kwiatów Marji Fitkał, ulica Świętojańska Nr 3, potrzebne są zdolne

PANNY.

—7856—1—3

Potrzebne są

PANNY

do sukień, uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie na drugiem piętrze. —7772—1—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do sukień damskich.—Ulica Ogrodowa Nr 17 nowy, na dole od frontu.
—7774—1—3

Potrzebni są na wieś

Rządca bezżenny, oraz Osoba

przyzwoita, do pomocy matce w dozorowaniu małych dzieci. — Zgłosić się przed godz. 10 pod Nr 33, ulica Nowy-Świat, mieszkania Nr 3.
—7801—1—2

NAUCZYCIEL,

posiadający gruntownie język niemiecki, może przygotować do gimnazjum, do Rygi lub też szkół zagranicznych, na korespondenta w kantorach kupieckich, w Rekomendacji E. Dobieckiej, Nr 88, Krakowskie-Przedmieście.
—7855—1—3

Nauczycielka

z patentem wyższym, udziela korrepetycje u siebie w domu lub przygotawia do gimnazjum żeńskiego, z matematyki, fizyki i geometrji.—Freta Nr 5, mieszkania 10. —7865—1—2

Do miasta Brańska, w guberni Grodzieńskiej, potrzebni są:

Lekarz i Pomocnik aptekarski.

Bliższa wiadomość u Obrąpalskiego, ulica Widok Nr 11; codziennie do godz. 10 z rana.
—7809—1—3

OSOBA

z wykształceniem, mogąca się zająć domem, przytem kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu, poszukuje odpowiedniego miejsca na wyjazd.—Uprasza o złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami S. Ch. do 1-go Maja. —7806—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, mówiąca po francuzku, któraby mogła się zająć dziećmi, oraz całem domem.—Wiadomość w Składzie herbaty Bakumenko, Krakowskie-Przedmieście, plac Zygmunta; od godz. 1 do 4. —7859—1—3

Do sprzedania zaraz

za rs. 9,500

POSESJA

pod Nr 2553 (nowy 21), przy ulicy Rybaki. obejmująca powierzchni łok. kw. 6,000 przeszło, a frontu łok. 44, oparkaniona na około, z 2 officynami murowanemi, stajnią, wozownią, pompą i innemi budynkami gospodarskiemi.

Posesja ta może być **WYDZIERŻAWIONĄ** od 8-go Lipca b. r. na większy warsztat, fabrykę lub rękodzielnię.

Konkurenci do kupna lub dzierżawy, zgłaszać się mogą codzienie w godzinach od 3 do 5 z południa, do właściciela domu Nr 12, przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej.
—7822—1—6

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do krawieczyzny.—Grzybowska Nr 29. lewa oficyna, pierwsze piętro na prawo; przyjmuje rano lub wieczorem o siódmej.
—7728—2—3

Potrzebna jest zaraz na wieś

Piastunka,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 15. mieszkania 6.
—7785—1—3

Młodzi Ludzie,

którzyby pragnęli nauczyć się kapelusznictwa, zechcą się zgłosić do kantoru fabryki przy ulicy Ogrodowej Nr 34. Wstępujący do fabryki otrzymuje zaraz płacę potrzebną na utrzymanie, w miarę zaś zdolności. płaca ta podnosi się. —7795—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

kompletnie uzdolniona, do krawiecyzny. Marjańska Nr 4, prawa oficyna na dole.
—7821—1—2

Pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania za Rs. 25,000 gotówki

Majątek Ziemski,

około włók 20, w kulturze, z zakładami przemysłowemi, bez służebności, z inwentarzami, w stronie fabrycznej, niedaleko Warszawy.—Mający chęć kupna nadeślą swe adresy do Redakcji tegoż pisma pod lit. W. W. 3.
1—3—7786—

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony od stacji Drogi Żel. Warsz.-Wiedenskiej wiorst 10, mający rozległości włók 75 z lasem, z pięknemi łąkami, z murowanemi budynkami, z bardzo ładną rezydencją, z inwentarzami, po rs. 1,500 za włókę i rozmaite inne.—Bliższa wiadomość u Leona Kobierzyckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu, zastać można rano do godziny 10-tej, a po południu od 2-giej do 4-tej.
1—3—7798—

Są do sprzedania

Dwie Nieruchomości

w Warszawie, z których jedna, z obszernym ogrodem i placem frontowym, zdatna na fabrykę, lub urządzenie kilku possesyj. Potrzebną jest summa **rs. 10,000** na hipotekę domu w Warszawie, na pierwszą połowę wartości, oraz jest do umieszczenia summa **rs. 5,000** na hipotekę domu, na procent umiarkowany. Wiadomośc przy ulicy Chmielnej Nr 17, między godziną 4 a 7 po południu. 1 piętro Nr 3 od frontu. 1—3—7800—

Nowy wynalazek Chemika p. **Bosc** w Paryżu

Do użycia domowego

Srebro czyste sproszkowane

bez merkurjnszu lub innych domieszek szkodliwych

za pomocą którego nie udając się do fabryk, każda osoba może posrebrzyć lub zużyte przyprowadzić do dawnego stanu wsselkie przedmioty platerowane, z nowego srebra, miedzi, tombaku, mosiądzu, jako to: łyżki, półmiski i inne nakrycia stołowe, lichtarze, kandelabry, naczynia kościelne, ozdoby rymarskie i siodlarskie i t. p.—Srebro to oddaje wielkie usługi tak w domach prywatnych jak też w **hotolach, restauracjach i kawiarniach.** Sprzedaje się Nowy-Świat Nr 48, w Magazynin Lamp i wyrobów blacharskich **Wł. Anderszewskiego.**

NB. Sposób użycia łatwy, znajduje się drukowany przy każdym flakonie. —7839—1—3

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul męzkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic, kaftaników, kołnierzy i mankietów, męzkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalessonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **Szafy** sklepowe oszklone, mogące służyć do magazynu mód, **bufety, oświeczniki** gazowe, **gazomierz** i t. p.—Niecała Nr 8.
—7864—1—3

PLACE

na ulicy Marszałkowskiej, Pięknej i Koszyki Nr 15, są do sprzedania. Po bliższą wiadomość zgłosić się można na ulicę Królewską Nr 5, mieszkania Nr 9, z rana między godziną 11-tą i pierwszą, po południu między 3 i 5.
—7826—1—3

Do Magazynu ubiorów damskich Ferdynanda Cara, ulica Miodowa Nr 15, potrzebne są

PANNY

wprawione w krawieczyźnie i początkujące, również panna do maszyny.
—7470—3—3

Potrzebne są

PANNY

zdolne do szycia kapeluszy słomkowych i do nauki.—Ulica Górna, za Wiejską, Nr 1 lit. a, mieszkania 6. —7390—3—3

PANNY

potrzebne są do krawieczyzny podręczne i do nauki. — Ulica Marszałkowska Nr 71, w podwórzu na dole, mieszkania Nr 32, — stróż wskaże. —7357—3—3

Potrzeba

5 PANIEN

do szycia bielizny na maszynie Whelera Wilsona i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Wązki Dunaj Nr 8 lit. A, mieszkania 24.
—7238—3—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny damskiej.—Orla Nr 3, mieszkania 23, do pani Kordelas. —7442—3—3

Dwie Panny

uzdolnione potrzebne są, jedna do robienia pończoch na maszynie, druga szyjąca ładnie bieliznę, na maszynie Wilsona.—Chłodna Nr 19, mieszkania 10. —7591—2—2

PANNA

do szycia na maszynie Singera, potrzebną jest zaraz Wiadomość powziąć można: Hoża Nr 9, w bramie na dole. —7570—2—2

Do Magazynu mód i nowości damskich pod firmą **Paulina Szubert**, przy ulicy Senatorskiej Nr 17, potrzebne są zaraz

Panny

do mód, sukień i okryć, za dobrem wynagrodzeniem. —7541—2—6

Potrzebne zaraz

PANNA

do maszyny Singera i Panna do maszyny Wilsona, znające szycie bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12, w podwórzu na dole.
—6439—11—12

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do fabryki kwiatów. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 51,—stróż wskaże. —7260—4—6

Potrzebne są

Panny

podręczna i do dziurek, do bielizny.—Krzywe-Koło Nr 8. mieszkania 8. —7526—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

podręczna, któraby się znała trochę na maszynie.—Wiadomość u Konsula Angielskiego, Aleja Ujazdowska Nr 7. —7530—3—3

Potrzebne są

PANNY

do sukień w pracowni Anieli Siwińskiej, ulica Niecała Nr 11. — Także jest do wynajęcia **Pokój frontowy,** każdego czasu.
—7428—3—3

Potrzebną jest zdolna do krawieczyzny

PANNA

druga do nauki.—Wiadomość: Świętojerska Nr 12 b, w bramie na 2-m piętrze.
—7446—2—2

PANNY

uzdolnione w szyciu bielizny, tak w ręku jak na maszynie, mogą znaleźć stałe zajęcie w Magazynie

F. BOBROWSKI & URBAŃSKI,

2 Wierzbowa 2.
—7374—3—3

PANNY

potrzebne są do krawieczyzny, zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Żabia Nr 7, w oficynie, drugie piętro.—Dorożyńska i S-ka.
—7192—4—6

Do pracowni A. Graniczewskiej, potrzeba jest za dobrem wynagrodzeniem dwanaście

PANIEN

do krawieczyzny, zdatnych, podręcznych, do nauki i maszynistka. Nowy-Świat Nr 58.
—7329—3—3

Nauczycielka

posiadająca upoważnienie Władzy Szkolnej, oraz chlubne świadectwa z kilku lat nauczania, życzy sobie znaleźć kilka godzin lekcyj języków, nauk klasycznych, także początków muzyki.—Mogłaby też przyjąć miejsce stałe. Można zastać od godziny 11-tej do 1-szej z południa; ulica Elektoralna Nr 17, drugie piętro z frontu.
—7465—2—3

OSOBA

posiadająca język francuzki i przedmioty klasyczne, życzy sobie udzielać lekcje na godziny we własnem mieszkaniu.—Tamże jest **Fortepian,** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie.— Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal, do Bremera. —7437—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

do nauki cyzylerstwa. — Zgłosić się do pana L. Caroria, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 13 nowy. —7443—3—3

Rządca gospodarczy

żonaty, w młodym wieku, który z powodzeniem przez lat kilka zarządzał samodzielnie większemi dobrami w Niemczech, a obecnie w Królestwie Polskiem, mogący się poszczycić świadectwami i rekmendacjami, poszukuje od dnia 1 Lipca r. b. odpowiedniego miejsca: rządcy gospodarczego, leśniczego, lub kassjera, w Królestwie Polskiem, albo w guberniach Zachodnich.— Wrazie potrzeby może złożyć kaucję.— Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod literami **R. P. G.** Konin gub. Kaliska.
—7186—4—5

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni, dobrej konduity, w wieku lat 14 lub 15, umiejący czytać, pisać i rachować.— Cukiernia F. Hahn, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 61 nowy.—z prowincji mają pierwszeństwo. —7548—2—3

Potrzebni są

Chłopcy i Panny,

do robienia pudełek. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. —7599—2—3

Uzdolniony Stolarz!

były majster, w sile wieku, który pracował przez lat kilkanaście w fabrykach mechanicznych i modelarniach, poszukuje pracy w Królestwie lub Cesarstwie, przyczym może złożyć chlubne świadectwa, a na żądanie może być z swojem warsztatem i naczyniem.—Łaskawe oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. S.
—7601—2—2

Student Uniwersytetu,

pragnie udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym.—Hoża Nr 12 a, mieszkania 3.
—7581—2—2

Une Française

désire une demi - place dans une famille.— S'adresser tous les jours de 3—7 chez M-r David professeur au 6-e gymnase. Vareska 7.
—7555—2—2

Potrzebną jest

BONA

Niemka. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w Cukierni.—Tamże potrzebna jest **Służąca Niemka.** —7576—2—3

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA,

z kaucją i rekomendacją, do sprzedaży towarów łokciowych i drobiazgów. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6; między godziną 4 a 6 po południu. —7586—2—3

Koronczarka

która przez długi czas mieszkała na **Dziekance,** a następnie na **Krakowskiem-Przedmieściu,** wzywa się niniejszem (z powodu braku teraźniejszego adresu), aby się zgłosiła na ulicę Wiejską Nr 3, mieszkania 2.
—7580—2—2

SKŁAD WIN
DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH
WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej vis-à-vis Komory Celnej

Zaopatrzywszy starannie swój skład w **Wina Szampańskie,** prawdziwe francuzkie różnych marek, **Bordoskie** czerwone i białe, **Reńskie, Hiszpańskie, Węgierskie,** stołowe z wybornym smakiem, garniec od rs. 3 do 5. **Maślacze stare, Portweiny, Xeres, Maderę, Porter i Piwo Angielskie** oryginalne, oraz **Piwo krajowe** w różnych gatunkach, **Araki. Cogniak, Śliwowice, Wódki francuzkie** na różne ceny, **Likiery** fracuzkie, włoskie i krajowe, oraz **Wódki** różne, miejscowe **Bakalje doborowe** świeże, **Sardynki,** fancuzkie w oliwie **Łosoś Elbląski wędzony i w oliwie, Makrele, Sielawy Augustowksie, Sery** różne **Buljon** francuzkie. **Trufle, Szampiony i Groszek** francuzki w puszkach i na funty, oraz **Soye angielskie** różne, **Gruszki i Śliwki** suszone, **Powidła** Węgierskie, **i Miód** Lipiec, **Musztarda** francuzka angielska i krajowa **Oliwa** Nicejska Vierge i **Octy** francuzkie, winne estragonowe i zwyczajne, **Makarony** włoskie i krajowe, oraz wszelkie towary korzenne Mam honor polecić tenże względom Szanownej Publiczności. **Ceny umiarkowane.** Przy handlu urządzone zostały **pokoje gościnne,** w których wydawane są potrawy gorące w każdym czasie. Oraz przyjmuje się wszelkie zamówienia na **Wieczorki** lub **Wesela** pod względom **Napoi, win,** jak również Majonezów i wszelkich **potraw na gorąco.**
Otworzony także został **Kantor Pism perjodycznych.**
Z uszanowaniem **Wł. Adamski,**
6—6 — 6278 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
4—12 — 6513 —

Wyksatyna!

i Płótno gumowane, na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy.
Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie
W MAGAZYNACH
F. WIERZBICKIEGO i S-ka

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza (Nr 93) i róg Wierzbowej i Trębackiej
PP. handlującym, szpitalom i wszelkim zakładom biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. 6—0 — 4875 —

Ważne dla Panów Młynarzy
mających 10,000 do 12,000 kapitału.

Dwa młyny systemu amerykańskiego, o trzech cylindrach, dwóch klappergankach, jednym cylindrowym żubrowniku i jednym jagielniku.—Hamernia o jednym młocie.— Tartak o jednej pile, wszystko to więcej jak w dobrym porządku, na spławnej rzece Działdówce, przy samej szossie, odległości od kolei szosą mil 4, boczną drogą mil 3, oprócz tego trzy włóki ziemi z kawałkiem boru niezłego, z kompletnemi i w dobrym stanie zabudowaniami gospodarskiemi, do tego wszystkiego z własną kuźnią, ze statkami, jest do wydzierżawienia na lat trzy lub dłużej, od 1-go Stycznia 1880 roku, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego Dzierżawa wymaganą jest z góry za lat trzy, z odpowiednią kaucją w gotówce.
Bliższa wiadomość u właściciela **A. Ranieckiego, Aptekarza w Ciechanowie,** stacja kolei Nadwiślańskiej. 6—6 — 2712 —

Pracownia Sukień i Okryć Damskich
ELWIRY WODYŃSKIEJ,

ulica Królewska Nr Nr 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia
Pracując najprzód w Magazynie W-nej Bosz. następnie w pierwszorzędnej pracowni W-nej Kitzman przez lat cztery, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
Cena fasonu sukni rs. 5.
2—6 — 7179 —

ZAKŁAD NAUKI KROJU
A. GAŁECKIEJ,

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, dom zwany Rezlera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia Sukien, Bielizny i Ubiorów damskich, wykładaną jest teorytycznie praktycznie przez A Gałecką bez wszelkich gmatwanin, linijek kroiowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych; które tylko naukę kroju predłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną że damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach przy pomocy tylko centymetru, krajać mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów na nic się nie przyda i z tego powodu w zadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby zadnej korzyści. Panie zaś które zyczą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15; panienki nieumiejące jeszcze szyć, uczą się na innych watunkach. — Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności kraja z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa. — Wykład nauki kroju kop. 50 nabyć można we wszystkizh księgarniach. —4—6 — 4562 —

Borbank duży z silnym suportem.
Tokarnie pociągowe i pedałowe, od 3-ch do 10-cio stopowych.
Prassy litograficzne, drukarskie i introligatorskie.
Prassy do kopjowania, numeratory i stemple firmowe

znajdują się stale na składzie

W Łabryce Maszyn Fajansa i Wiederschall

w Warszawie, Danielewiczowsks Nr 5.

1—6 — 7793 —



Mam honor zawiadomić Szanownych Panów, którzy zamówili w moim zakładzie

RÓŻE SZTAMOWE,



iż transport tychże już otrzymałem z zagranicy, ażeby po odbiór takowych się zgłosili.

A także mam honor polecić róże sztamowe, które w większej ilości sprowadziłem oprócz zamówień, iż takowe sprzedaje od rs. 2 za sztukę do rs. 1, odpowiednio do mocy egzemplazza. Adres: róg Wroniej i Prostej Nr 3A w Warszawie. 2—3—7590—

CEMENT portlandzki	po Rs. 6 kop. 25		za beczkę
CLINKĘ ogniotrwałą	„ 6	„ —	„
CEGŁĘ „ Ramsay	„ 55	„ —	za tysiąc.

POLECA SKŁAD

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14,

1—6 — 7691 —

Do Składu Dawida Perl,

przy ulicy Grzybowskiej pod Numerem 21,

nadeszły świeże transporta
Cementu Portland angielskiego w różnych markach
Cegły ogniotrwałej „Ramsay.“
Glinki ogniotrwałej,
Tektury smołowcowej do krycia dachów, w różnych gatunkach.

które po cenach umiarkowanych sprzedają się. Listowne obstalunki własną furmanką bezzwłocznie uskutecznione zostaną.—W tych dniach nadejdzie do składu **Cement „Robins & Comp.“** w Londynie. 1—10 — 7783 —

PIĘKNA WILLA

murowana, w rodzaju pałacyku, za rogatką Belwederską jest do sprzedania i **Letnie Mieszkania** są do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Czystej Nr 15, w Magazynie S. Wrotnowskiego. 1—3—7764—

Są do sprzedania na funty

Grzyby, Rydze

i Korniszony marynowane w occie, za nizką cenę, oraz konfitury i sok wiśniowy. — Wiadomość: ulica Długa Nr 16 nowy, gdzie fabryka czyszczenia pierzy. 1—3—7802—

Bardzo tanio

przyjmuje się do prania koronki, wszelkie jedwabne rzeczy, oraz włóczkowe. Robota wykończa się starannie i prędko. Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, 2-e piętro, mieszkania nr 15. —1—3—7760

Jest do odstąpienia zaraz

DZIERŻAWA,

osady Jadzin, w Sielcach pod Warszawą przy drodse Królewskiej położonej i z ogrodem panów Bardet graniczącej. Posiadłość ta zawiera gruntu mórg 50, dom mieszkalny i domek dla służby, oraz zabudowania gospodarskie i piwnica murowana; nadto ogród przy domu i drugi owocowy. — Wiadomość w Handlu p. Dobrycza. 1—3—7805—

Jest do sprzedania zaraz

FOLWARK KOSTKOWICE

w pow. Olkuskim od stacji Dr. Żel. War.-Wied. Myszków mil 3, od szosy wiorst 2. Włók 12, z rzeką, 2 stawami, łąkami dwukośnemi, lasem młodym, zasiewami ozimemi i jarzynnemi, inwentarzem żywym i martwym. Dwór i zabudowania gospodarskie dobre.—Wiadomość ulica Pańska Nr 34, miesz. 48, od godz. 3 do 5 po południu lub w Żarkach, przez Myszków, u W. Hirschberg. —7861—1—3

Letnie Mieszkanie

w **Zaciszu,** 3 wiorst za Pragą odalonym, są do wynajęcia, różne letnie miezkania, z meblami lub bez takowych. Komunikacja wielce udogodniona, gdyż dwa razy dzienie, kursować będzie omnibus z Nowego Zjazdu. Wszelkich artykułów żywności i nowalji dostać można w miejscowej Restauracji. Tamże jest do sprzedania pare tysięcy kóp **Szpirei** zdatnych na szpalery strzyżone.—Blisza wiadomość na miejscu, lub w kantorze Hotelu Paryskiego. —7544—2—10

Letnie mieszkanie

w bliskości lasów, przysamym przystanku kolei Nadwiślańskiej blisko Warszawy, do wynajęcia na całe lato. Szczegóły najmu w składzie Korzennym W. Wilkaniec, na placu św. Aleksandra, Nr 5. —7585—2—2

Mieszkania Letnie

8 wiorst od Warszawy, w blizkości lasu i przystanku kolei Nadwiślańskiej, złożone z 5 pokoi, kuchni, lub podzielone na dwa, a drugie na pierwszym piętrze 3 pokoje i kuchnia. Przy mieszkaniach, są ogrody owocowe i kwiatowe. Blisza wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, mieszkania Nr 4. —7603—2—3—

Letnie Mieszkanie.

W majątku Pogorzel, w pałacu położonym wśród pięknego ogrodu, kuchnie osobne, łazienki, gimnastyka, czółna, billard i pisma perjodyczne bezpłatne, od Nowo-Mińska stacji kolei Terespolskiej 6 wiorst szosą, komunikacja ustalona, powóz na żądanie, przytem warzywa i wszelkie artykuły żywności na miejscu—ceny bardzo nizkie, meble się dodają, Wiadomość bliższa przy ulicy Szkolnej Nr 3. stróż wskaże. 5—6—6677—

Letnie Mieszkanie

w miejscowości pięknej i suchej, pod lasem, wiorst sześć od rogatek Grochowskich, za Pragą, wiorsta od przystanku drogi Nadwiślańskiej w Wawrze, umeblowane, składające się z pokoi 5, z przedpokojem i od dzielną kuchnią, 3 pokoi i kuchni, 2 pokoi z kuchnią do najęcia.—Wiadomość na kolonji Wawer Glinki Nr 1, oraz w Warszawie w sklepie jubilerskim W-go Lange, Krakowskie-Przedmieście Nr 65, u W-go Rucińskiego i w sklepie wyrobów srebrnych L. Nast, ulica Daniłowiczowska Nr 2. —7369—2—3

Wilcza Nr 17 róg Marszałkowskiej, od 1-go Lipca r. b., są do wynajęcia

LOKALE,

6, 5, 4 lub 3 pokoje, razem lub częściowo, w cenie umiarkowanej.—Wiadomość u gospodarza do godz. 10 rano i od 3—6 po południu. —6599—6—6

Mieszkanie

porządnie umeblowane, 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, schowankiem, piwnicą, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 (13) Maja do 20 Sierpnia (1 Września) 1879 r. 50 rs. miesięcznie. — Ulica Włodzimierska Nr 11 A. —7096—2—6

LETNIE MIESZKANIA

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy koleji Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź to z meblami lub bez takowych.

Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nr. 46. — 4433 — 10—24

SALON

na dole w ogrodzie, umeblowany, z Fortepianem, na letnie mieszkanie do wynajęcia każdego czasu; cena umiarkowana.—Ulica Górna Nr 7. 3—4—7239—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

APARTAMENT

na I-m piętrze, składający się z salonu dużego o 3-ch oknach i oranżerji na ogród, trzech pokoi, przedpokoju z balkonem, kuchni, 2-ch piwnic, komórki i ogrodu owocowego za cenę roczną 750 rs. Salon powyższego lokalu może być bardzo przydatny dla PP. udzielających lekcje tańca. — Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. Cmielna Nr 4 policyjny. 2—3—7505—

Do odnajęcia na cztery miesiące od dnia 20 Maja lub 1 Czerwca r. b.

MIESZKANIE

w blizkości ogrodu Saskiego i Teatru, z meblami lub bez. Salon obszerny, pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, może być i zmniejszone. Wiadomość w Hotelu Rzymskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej u Rządcy lub Szwajcara. 2—3—7493—

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, do wynajęcia na miesięcy dwa w Hotelu Polskim u pana Szymanowskiego.—Tamże wiadomość o Sklepie na Wiktuały, Stajniach i Placach do wynajęcia przy ulicy Dobrej.—Zgłaszać się rano do 9-tej lub o 4-tej z południa. 3—3—7535—

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w Jazgarzewie pod Piasecznem, przeciw kościoła, przy rybnej rzece i w okolicy łąk. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Topiel Nr 8. Tamże **Propinacja** do odstąpienia. 3—3—7257—

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

razem lub każdy osobno, elegancko bardzo umeblowane z usługą, samowarem, osobnem wejściem, od frontu na I-m piętrze.—**Chmielna** Nr 1, mieszkania 28, pierwszy dom od Nowego-Światu. 3—3—7381—

Potrzebny jest

POKÓJ

z umeblowaniem, usługą i z osobnem wejściem, widny i bez wilgoci.—Adres podać proszę na ulicę Świętokrzyzką pod Nr domu 21, mieszkania 13, do D-ra Rościszewskiego. 3—3—7316—

W Willi

położonej wśród sosnowego parku o 3 wiorsty od przystanku Brwinów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, do odnajęcia na

Letnie Mieszkanie

4 lub 6 pokoi odpowiednio umeblowanych, nadto kuchnia, lodownia i kilka werend, za cenę od **250** do **450** rs. stosownie do ilości i wyboru pokoi.—Może być dodaną stajnia i wozownia lub też w razie żądania codziennie furmanka do kolei zapewniona.—Wszelka łatwość dostania produktów.—Bliższe szczegóły ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2. —7824—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia z wodociągiem, oraz **Dwa Pokoje,** i kuchnia, od 1-go Maja ulica Wspólna Nr 32. —7731—1—3

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 60/908 przy ulicy Chłodnej:

4 POKOJE,

przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze w oficynie, rocznie **Rs. 288;**
2 Pokoje i kuchnia na 2-m piętrze w oficynie, rocznie **Rs. 180.** 1—1—7804—

Letnie mieszkanie

w Łazienkach Królewskich; **Trzy pokoje** z przedpokojem, na miejscu lód, mleko i powóz do wynajęcia. Tamże do sprzedania Chomont angielski na jednego konia, z żółtym bronzem. Wiadomość w Ułańskich koszarach u Zawiadowcy. 1—3—7789—

Poszukuje się

LOKAU

na jednej z ulic więcej uczęszczanych, składającego się z magazynu i dwóch, trzech lub jednego dużego pokoju i suchego obszernego składu, lub bardzo suchych piwnic, na pomieszczenie biura i artykułów handlu technicznego. Przy nim, albo oddzielnie dwa pokoje na warsztat. Wygodny lokal może być przyjętym bez frontowego magazynu. Uprasza się składać offerty pod literami W. R., w księgarni Lewickiego, Krakowskie-Przedmieście, 1—3—7788—

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją, z ważnej przyczyny, jest do odstąpienia w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich pana Stankiewicza, przy ulicy Trębackiej Nr 5. —7521—2—3

Z powodu wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w korzystnem miejscu.—Warunki bardzo przystępne. Ulica Leszno Nr 33 nowy. —7507—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu, pod Nrem 1-G/3112 h, przy ulicy Młynarskiej.—Tamże są do sprzedania dwie **krowy dojne,** bardzo dobre.—Wiadomość tamże. —7447—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, pod Nrem 9, przy ulicy Leszno. —7525—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.